

**Rząd będzie
chronił
rolników.
Nie będzie
otwarcia
granicy**

s.5

REKLAMA

Przeczytaj w dzisiejszym dzienniku „Gazeta Polska Codziennie”

**W Sejmie znów głośno
o polskich lasach**

**KOMISJA
EUROPEJSKA
ATAKUJE NA
TRZY MIESIĄCE
PRZED
WYBORAMI**

WEBER NIE KŁAMAŁ, NIEMCY CHCĄ ZASTĄPIĆ WŁADZĘ W POLSCE. NA POCZĄTEK TRYBUNAŁ KONSTYTUCYJNY

Komisja Europejska zgodnie z zapowiedziami Manfreda Webera rozpoczęła swój atak na Polskę. Trzy miesiące przed wyborami KE skierowała do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej skargę, w której odmawia legitymacji do orzekania polskiemu Trybunałowi Konstytucyjnemu. – KE postanowiła rozpocząć jakąś zasadniczą fazę batalii z Polską, kierując tego rodzaju wniosek – ocenił europoseł PiS Zbigniew Kuźmiuk w rozmowie z „Codzienną”.

Czwartek

s.4

foto: Andreas Gora/dtp Images/Forum

POLSKA

Odpady z PiS na listach opozycji

PSL zawiązuje współpracę z sierotami po Jarosławie Gowinie, Konfederacja bierze na swoje listy syna Mariana Banasia, a Koalicja Obywatelska przekonuje do startu pod szyldem paktu senackiego Jana Marię Jackowskiego, wieloletniego działacza środowisk katolickich i byłego senatora PiS.

s.3

POLSKA

Turów będzie działał, a to irytuje eurokratów

Wyrok NSA umożliwiający dalsze wydobywanie węgla w kopalni w Turowie wywołał niezadowolenie organizacji ekologicznych i lewicowo-liberalnych eurokratów im sprzyjających. – Oni na skarżeniu Polski zarabiają pieniądze – mówi „Codziennej” europoseł PiS Anna Zalewska.

s.3

ŚWIAT

Coraz więcej wagnerowców na Białorusi

Kolejne kolumny pojazdów z najemnikami z tzw. Grupy Wagnera przybywają na Białoruś. To z kolei zwiększa zagrożenie przeprowadzaniem przez nich prowokacji wobec Polski. Tymczasem na reżim Łukaszenki spadają kolejne europejskie sankcje.

s.6

ŚWIAT

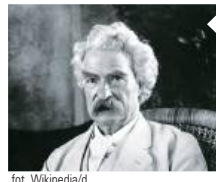
Prawica blisko historycznego triumfu w Hiszpanii

Ostatnie sondaże przed niedzielnymi wyborami parlamentarnymi wskazują na wzrost poparcia dla centroprawicowej Partii Ludowej (PP), która w koalicji z prawicową VOX mogłaby osiągnąć większość bezwzględną. Od zwycięstwa oddalają się socjaliści.

s.7



ISSN 2083-7119
9 772083 711043
2 9>



Mark Twain
(1835–1910) amerykański pisarz, satyryk, humorysta, autor „Przygód Tomka Sawyera” i „Przygód Hucka”
„Za dwadzieścia lat będziesz bardziej żałował tego, czego nie zrobiłeś, niż tego, co zrobiłeś. Więc odwiąż liny, opuść bezpieczną przystań. Złap w żagle pomyślne wiatry. Podróżuj, śnij, odkrywaj.”



POGODA

Czwartek	20.07	Przelotne opady deszczu i burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Czesław, Czesława, Eliasz, Eliasz, Hieronim, Leon, Leona, Ludwika, Małgorzata, Paweł, Sewera, Stanisław, Stanisław, Stosław, Tosiław
04:39	20:45	
Gdańsk	Lublin	
20°C	24°C	
13°C	13°C	
Katowice	Kraków	
24°C	25°C	
16°C	14°C	
Łódź	Poznań	
21°C	23°C	
15°C	15°C	
Warszawa	Wrocław	
21°C	24°C	
16°C	15°C	
Piątek	21.07	Przelotne opady deszczu i burze
WSCHÓD słońca	ZACHÓD słońca	Imieniny obchodzą: Andrzej, Arbogast, Benedykt, Daniel, Ignacy, Jędrzej, Klaudiusz, Paulina, Prakseda, Prokop, Rymwid, Wiktor
04:40	20:44	
Gdańsk	Lublin	
21°C	25°C	
15°C	16°C	
Katowice	Kraków	
27°C	26°C	
15°C	16°C	
Łódź	Poznań	
27°C	19°C	
15°C	13°C	
Warszawa	Wrocław	
27°C	28°C	
17°C	14°C	

PIOTR NISZTOR

Rosyjskie służby w Polsce to nie fikcja

Rozbicie przez ABW i prokuraturę siatki rosyjskich szpiegów działających w Polsce to ogromny sukces naszych organów ścigania. Tym bardziej że – jak ujawniliśmy w „Gazecie Polskiej” – grupa miała nie tylko prowadzić działania dezinformacyjne, lecz także akcje dywersyjne, w tym wysadzać pociągi z pomocą dla Ukrainy. Gdyby więc nie przeprowadzono zatrzymań, mogłoby dojść do tragedii. Sytuacja ta pokazuje, że zagrożenie ze strony rosyjskich (i białoruskich) służb to nie jest fikcja ani wymysł rządu, ale poważny i realny problem. Dlatego temat ten powinien być wolny od jakichkolwiek podziałów i walki politycznej, a przepisy zaostrzające kary za szpiegostwo oraz zwiększające budżet służb odpowiedzialnych za działania kontrwywiadowcze powinny przejść jednogłośnie. Bezpieczeństwo Polski jest jedno i dotyczy każdego z nas. Niestety nie wszyscy to rozumieją albo, co gorsza, świadomie to lekceważą.

Rafał Zawistowski



LESZEK GALAROWICZ

Fałszywa troska o kobiety

Im bliżej do wyborów, tym większe prawdopodobieństwo, że lewicowo-liberalne media będą poszukiwały kobiet skrzywdzonych przez „okrutne” prawo aborcyjne w Polsce. Nie ma wątpliwości, że ową troskę można włożyć między bajki, bo nie chodzi im o los konkretnej kobiety, ale o rozkręcenie emocji zbudowanych na fałszywej narracji, że za „piekło kobiet” odpowiada PiS. Kiedy tragedia spotka kobietę, nie stanie się to przez błąd lekarski, wypadek czy trudną medycznie sytuację. Winny będzie Jarosław Kaczyński. Kiedy inna będzie przesłuchiwana w sprawie związanej z aborcją, winna będzie policja na spółkę z PiS. Jak w przypadku pani Joanny przedstawianej przez media jako ofiara brutalnego ataku policji za zażycie tabletki poronnej. Tymczasem sprawa jest bardziej skomplikowana, bo z wyjaśnień policji wynika, że została ona wezwana przez psychiatrę, który przekazał, iż jego pacjentka dokonała aborcji i chce popełnić samobójstwo. Dziś część mediów prawdę traktuje instrumentalnie, często karmiąc odbiorcę uproszczoną wizją rzeczywistości opartą na z góry przyjętych tezach.



Marcin Wolski

Wolski ZOO (wakacyjne) 8

A na koniec jest palmiarnia,
a w palmiarni tej małpiarnia.
Obiekt śmieszny, choć porządny,
wolne media, wolne sądy.
Tam pawiany w togach tupią,
świecąc przy ty gołą pupą.
Mandryl sący – ma metodę,
całą prawdę całą dobę.
A reżysów cwanych zgryza
na portalach robi jaja...
Zastęp iście komsomolski,
myśl niemiecka, lecz tekst polski...
Bo popija cała paka
kaloryczny „Sok z buraka”.

Tu wycieczkę kończyć pora.
Do widzenia! Po wyborach!

Adrian
StankowskiŚciema na
„dziurę Bauca”

Opozycja konsekwentnie realizuje strategię zalewania przestrzeni publicznej lawiną kłamstw i manipulacji. Ostatnio przekazy partyjne głoszą bzdurną opowieść o rzekomym gigantycznym zadłużeniu państwa, „które będziemy spłacać przez kilka pokoleń”. Według tej teorii rząd sprytnie upchnął państwowe długi w funduszach celowych, by w ten sposób ukryć faktyczny stan budżetu. Polska gospodarka jest jednak bacznie obserwowana przez liczne ośrodki analityczne zarówno europejskie, jak i światowe i tak prostacki numer, godny nierozgarniętego księgowego z GS, z pewnością zostałby już dawno wykryty, a inwestorzy w panice zaczęliby wycofywać swoje aktywa. Tymczasem wszystkie te niezależne od polskiego rządu instytucje, a także publicyści ekonomiczni z zachodnich mediów zachwycają się wręcz fantastyczną kondycją naszej gospodarki, najwyższym w OECD tempem rozwoju, spadającą inflacją, najniższym w UE, a trzecim w OECD bezrobociem. Co więcej, obiektywne dane Eurostatu, obejmujące całość zadłużenia sektora publicznego, jednoznacznie wskazują, że nasz dług publiczny jest rekordowo niski i na koniec IV kwartału 2022 r. wyniósł 49,1 proc. PKB, co sytuuje Polskę na końcowych miejscach w rankingu państw UE.

Konrad
WysockiOkrutna gra
Rosji w głód

Decyzja Rosji o wycofaniu się z porozumienia, dzięki któremu możliwe było transportowanie ukraińskiego zboża i produktów rolnych przez Morze Czarne, to kolejny przykład cynicznej gry Kremła. Może ona wywołać skutki o charakterze globalnym, wymierzone szczególnie w regiony Azji i Afryki, do których transfer ukraińskich zbóż był największy. Z jednej strony nikogo nie powinno dziwić, że Putin ma gdzieś możliwą klęskę głodu. Wszak nieraz udowodnił, że nie liczy się z ludzkim życiem. Z drugiej – nie trzeba być geniuszem politycznym, by wiedzieć, że swoją decyzją Rosja próbuje wymusić na krajach Zachodu kolejne ustępstwa w sankcjach. Blokując statki ze zbożem, Kreml będzie próbował też udowodnić, że bez niego nie da się uciec przed wizją głodu dla milionów ludzi. Gdy wybuchnie kryzys, ruscy ruszą z „pomocą”, oczekując w zamian dalece korzystnych decyzji. Nikt jednak nie powinien nabrać się już na tego typu szachrajstwa. Prezydent Ukrainy Wołodymyr Zełenski apeluje o kontynuację inicjatywy zbożowej lub uruchomienie analogicznego formatu, ale już bez Rosji. Propozycja trafiła do prezydenta Turcji Recepta Tayyipa Erdoğan. Gdy ten wyda zgodę, Putin znów zostanie ograny. I to w grze, którą sam rozpoczął.



POLSKA JEST JEDNA

POLITYKA REGIONALNA \ Premier Mateusz Morawiecki wziął udział w Konferencji Samorządowej w Makowie Podhalańskim. – Dla nas Polska jest jedna. Nie ma Polski A, Polski B, Polski C. Ten wielki strumień pieniędzy zabrany krętaaczom i oszustom, przestępcom i mafiom przekierowaliśmy do was, do gmin i do powiatów – powiedział.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 20 LIPCA 2023

TEMAT DNIA

3

POLITYKA \ Totalni układają swoje listy wyborcze

Odpady z PiS na listach opozycji. Wystarczy, że zaatakują swoją partię

PSL zawiązuje współpracę z sierotami po Jarosławie Gowinie, Konfederacja bierze na swoje listy syna Mariana Banasia, a Koalicja Obywatelska przekonuje do startu pod szyldem paktu senackiego Jana Marię Jackowskiego, wieloletniego działacza środowisk katolickich i byłego senatora PiS. – Wydaje się, że opozycja totalna wciągnie na swoje listy każdego, kto będzie anty-PiS. Nieważny jest jego program, jego przeszłość polityczna. Ważne, aby był jak najzagorzalszym wrogiem obozu władzy – mówi „Codziennej” prof. Arkadiusz Jabłoński z KUL.

Jan Przemyski

Sytuacja wewnątrz bloku anty-PiS nie należy do łatwych, o czym między innymi świadczą negocjacje w sprawie paktu senackiego. Według początkowych deklaracji kandydaci do izby wyższej polskiego parlamentu mieli być zaprezentowani do wakacji. Później termin ten przekładano, a niedawno okazało się, że do porozumienia może w ogóle nie dojść, gdyż Donald Tusk próbuje zmarginalizować rolę innych ugrupowań opozycyjnych. Z najnowszych doniesień wynika, że kolejne spotkanie ws. paktu senackiego ma się odbyć w najbliższych dniach i liderzy mniejszych partii chcieliby, aby już po nim ostatecznie zamknąć temat list wyborczych do Senatu. Tymczasem z nieoficjalnych informacji wynika, że w szeregach opozycji w walce o miejsca w izbie wyższej polskiego parlamentu znaleźć się może Jan Maria Jackowski – wieloletni działacz katolicki, związany m.in. z Radiem Maryja, a także senator PiS ostatnich trzech kadencji (w lutym 2022 r. został wykluczony z PiS). O kandydaturze Jackowskiego pozytywnie wypowiadał się sekretarz generalny PO, Marcin Kierwiński. – Jestem gorącym zwolennikiem i będę namawiał do tego, aby nie wystawiać kandydata paktu senackiego w okręgu ciechanowskim. Jan Maria Jackowski wygra tam z każdym kandydatem PiS – mówił w środę w Polsat News Kierwiński.

Przypomnijmy również, że Jackowski jest autorem takich dzieł, jak: „Bitwa o Polskę” czy „Bitwa o prawdę”, w których bardzo krytycznie odnosił się do lewicowo-liberalnych wartości, które dziś Koalicja Obywatelska niesie na swoich sztandarach.

To jednak niejedyny news dotyczący transferów politycz-

**\\ Sprawa z senatorem Janem Marią Jackowskim jest ciekawa. To człowiek, który przez długi czas był wierny ideałom, które na swoje sztandary brało PiS. Później te stosunki zaczęły się psuć i senator postanowił iść własną drogą. Ciekawe, że może ona doprowadzić do startu z list opozycji – mówi prof. Arkadiusz Jabłoński, socjolog z KUL **

nych. Wczoraj w Sejmie odbyła się konferencja przewodniczącego PSL Władysława Kosiniaka-Kamysza i prezesa stowarzyszenia Młoda Polska Jana Strzeżka (byłego polityka Porozumienia i jednego z najbliższych współpracowników Jarosława Gowina), na której lider ludowców poinformował, że Młoda Polska dołącza do Koalicji Polskiej.

Z kolei Konfederacja zorganizowała briefing przed budynkiem Najwyższej Izby Kontroli, aby poinformować, że z ich list wystartuje Jakub Banaś, syn Mariana Banasia, prezesa NIK. Przypomnijmy, że Banaś junior został pod koniec lipca 2021 r. zatrzymany przez funkcjonariuszy Centralnego Biura Antykorupcyjnego. „Jakub B. usłyszy siedem zarzutów popełnienia przestępstw, w tym dwóch oszustw w związku z wyłudzeniem w 2016 r. ze środków Narodowego Fundu-

szu Rewaloryzacji Zabytków Krakowa dofinansowania ok. 120 tys. zł na prace renowacyjne kamienicy w Krakowie” – przekazała wówczas Prokuratura Regionalna w Białymstoku, która prowadziła śledztwo.

O komentarz do tych rozszad politycznych poprosiliśmy prof. Arkadiusza Jabłońskiego, socjologa z KUL. – Sprawa z senatorem Janem Marią Jackowskim jest ciekawa. To człowiek, który przez długi czas był wierny ideałom, które na swoje sztandary brało PiS. Później te stosunki zaczęły się psuć i senator postanowił iść własną drogą. Ciekawe, że może ona doprowadzić do startu z list opozycji. Myślę jednak, że w tym przypadku stanie się podobnie jak z Romanem Giertychem, gdzie spora część tych wszystkich bytów tworzących Koalicję Obywatelską pamięta wcześniejsze zaangażowanie polityczne tego pana i tezy przez niego wygłaszane. To może działać na niekorzyść pana Jackowskiego i prowadzić do kolejnych tarć wewnątrz opozycji totalnej – mówi „Codziennej” prof. Jabłoński. – Wydaje się, że opozycja totalna wciągnie na swoje listy każdego, kto będzie anty-PiS. Nieważny jest jego program, jego przeszłość polityczna. Ważne, aby był jak najzagorzalszym wrogiem obozu władzy – dodaje socjolog.

– Jeśli natomiast chodzi o PSL i konsumowanie przez niego jakichś mniejszych środowisk politycznych, to ludowcy i tak mogą mieć spory problem, żeby zaistnieć w przyszłej kadencji Sejmu bez koalicji z jakimś większym ugrupowaniem. Porozumienie z tym stowarzyszeniem raczej wcale nie wpłynie na poparcie dla PSL czy Szymona Hołowni, bo rozmawiamy o wzmocnieniu o ludzi z marginesu politycznego – ocenia prof. Jabłoński.

Turów będzie działał, a to irytuje eurokratów

BEZPIECZEŃSTWO ENERGETYCZNE \ Wyrok NSA umożliwiający dalsze wydobywanie węgla w kopalni w Turowie wywołał niezadowolenie organizacji ekologicznych i lewicowo-liberalnych eurokratów im sprzyjających. – Oni na skarżeniu Polski zarabiają pieniądze, ale mam nadzieję, że to uzasadnienie odwołujące się do konstytucji, które przygotował NSA, skutecznie utrudni pracę tym instytucjom – mówi „Codziennej” europoseł PiS Anna Zalewska.

Jak już wczoraj informowaliśmy, Naczelny Sąd Administracyjny (NSA) uchylił decyzję Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który pod koniec maja zadecydował o wstrzymaniu wydobywania w kopalni Turów. Oznacza to, że strategiczny dla bezpieczeństwa energetycznego Polski zakład może nadal pracować. Okazuje się jednak, że znowu w wewnętrzne sprawy Polski może się wtrącić UE, bo już dochodzą nas informacje, że wielu lewicowo-liberalnym politykom nie podoba się decyzja polskiego sądu.

– Znam te organizacje pozarządowe i reprezentujące ich kancelarie, które występują też przy sprawach z Odrą czy polskimi lasami. Oni na skarżeniu Polski zarabiają pieniądze, ale mam nadzieję, że to uzasadnienie odwołujące się do konstytucji, które przygotował NSA, skutecznie utrudni pracę tym instytucjom – mówi nam eurodeputowana Anna Zalewska.

O tym, jak ważna jest decyzja NSA, „Codzienna” rozmawiała z europosem Grzegorzem Tobiszowskim, zajmującym się sprawami energetycznymi w europarlamencie. – Sąd uznał, że bezpieczeństwo energetyczne jest wartością kon-

stytucyjną. Zwracam uwagę na ten aspekt, ponieważ wielokrotnie podkreślałem, że bezpieczeństwo energetyczne powinno być stawiane na równi z bezpieczeństwem militarnym. Wstrzymanie wydobywania w Turowie byłoby katastrofą. Orzeczenie i wykonanie decyzji Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej uderzyłoby w nasz system energetyczny i pozbawiło nasz kraj 7 proc. wytwarzanej energii dostarczanej do 4 mln odbiorców – komentuje europoseł Tobiszowski.

Dodaje również, że „decyzje środowiskowe wynikające z polityki klimatycznej unii europejskiej są dla Polski i innych krajów UE bardzo, bardzo kosztowne”. – Paradoksem jest, że jeśli my wydobywamy węgiel brunatny, to budzi to opór ekologów, ale jak będziemy kupować od Niemiec węgiel brunatny, to już wątpliwości znikają. Gdzie tu logika? Przedstawiciele niektórych krajów atakują publicznie naszą gospodarkę w kontekście transformacji energetycznej, a tymczasem Niemcy w 2021 r. uruchomili elektrownię węglową – dodaje eurodeputowany PiS.

Jan Przemyski

KONDOLENCJE

Ze smutkiem zawiadamiamy, że 12 lipca 2023 r. odeszła od nas



Hanna Chojna-Horodyńska

kochana siostra i ciocia
dr nauk med., okulistka-operator
w klinice Profesora Jerzego Szaflika
– córka dowódcy łączności i legislacji KEDYWu,
zgrupowania „Radosław” w Powstaniu Warszawskim
– mjr. Wacława Chojna-Horodyńskiego

Elżbieta Chojna-Duch z rodziną

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

SPOŁECZEŃSTWO

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



STRAŻ POŻARNA \ Polscy strażacy jadą do Grecji, aby pomóc w walce z pożarami.
– Nie możemy jeszcze powiedzieć, gdzie dokładnie jedziemy, zdecydują o tym Grecy.
Podejrzewam, że zostaniemy rzućni w miejsce najbardziej trudne i skomplikowane –
powiedział komendant główny PSP gen. brygadier Andrzej Bartkowiak.

KOMISJA EUROPEJSKA ATAKUJE NA TRZY MIESIĄCE PRZED WYBORAM

Weber nie kłamał, Niemcy chcą zastąpić władze w Polsce. Na początek Trybunał Konstytucyjny

Komisja Europejska zgodnie z zapowiedziami Manfreda Webera rozpoczęła swój atak na Polskę. Trzy miesiące przed wyborami KE skierowała do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej skargę, w której odmawia legitymacji do orzekania polskiemu Trybunałowi Konstytucyjnemu. – KE postanowiła rozpocząć jakąś zasadniczą fazę batalii z Polską, kierując tego rodzaju wniosek – ocenił europoseł PiS Zbigniew Kuźmiuk w rozmowie z „Codzienną”.



fol. AdobeStock/d

Adrian Siwek

Do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej wpłynęła skarga Komisji Europejskiej przeciwko Polsce dotycząca orzecznictwa i legitymacji do orzekania Trybunału Konstytucyjnego. „Zdaniem Komisji wykładnia konstytucji dokonana przez TK w dwóch wyrokach – z 14 lipca 2021 r. (P 7/20) i z 7 października 2021 r. (K 3/21) – narusza zobowiązania Polski wynikające z art. 19 ust. 1 akapit drugi Traktatu o Unii Europejskiej (TUE), jak również w oczywisty sposób odrzuca ogólne zasady autonomii, pierwszeństwa, skuteczności i jednolitego stosowania prawa unijnego oraz wiążący skutek orzeczeń TSUE” – napisano w komunikacie. „Ponadto Komisja wniosła o stwierdzenie, że Polska uchybiła zobowiązaniom ciążącym na niej na mocy art. 19 ust. 1 akapit drugi TUE w związku brakiem spełnienia przez Trybunał Konstytucyjny wymogów niezawisłego i bezstronnego sądu ustanowionego uprzednio na mocy ustawy. Zastrzeżenia te są związane z nieprawidłowościami w procedurach powołania trzech sędziów TK w grudniu 2015 r. oraz w procedu-

rze powołania jego Prezesa w grudniu 2016 r.” – dodano.

Przypominamy, że unijne instytucje w przeszłości już podważały polski Trybunał Konstytucyjny. W 2021 r. Parlament Europejski przyjął absurdalną rezolucję, w której stwierdził, że polski TK „nie ma mocy prawnej i niezależności oraz nie jest uprawniony do interpretowania polskiej konstytucji”.

Frontalny atak na Polskę

Sprawę w rozmowie z „Gazetą Polską Codziennie” skomentował europoseł PiS Zbigniew Kuźmiuk. Zapytaliśmy polityka o to, czy to oznacza, że zdaniem eurokratów polski trybunał jest nielegalny. – Na szczęście jeszcze nie. W rezolucji przyjętej przez Parlament Europejski takie sformułowanie się znalazło, ale to nie Komisja Europejska się w tej sprawie wypowiadała, tylko większość parlamentarna, w tym europosłowie z Polski, z Lewicy i z Platformy Obywatelskiej – powiedział. – Ta skarga jest „kategorii ciężkiej”. To pokazuje, że KE na trzy miesiące przed wyborami postanowiła rozpocząć jakąś zasadniczą fazę batalii z Polską, kierując tego rodzaju wniosek – dodał.

Co kwestionuje KE?

Zbigniew Kuźmiuk wyjaśnił, że sprawa dotyczy

dwóch rozstrzygnięć polskiego TK, które nie powinny budzić żadnych zastrzeżeń. – Pierwsza sprawa dotyczy tego, że polski Trybunał uznał nadrzędność polskiej konstytucji – ale to dotyczy każdego kraju – nad prawem unijnym. Trybunał stwierdził, że jeżeli chodzi o prawo unijne, to oczywiście jako prawo międzynarodowe ma ono wyższość nad polskimi ustawami, natomiast nie ulega wątpliwości, że polska konstytucja jest najwyższym aktem prawnym w Polsce. I tak rozstrzygał zarówno trybunał Marka Saffjana, jak i Andrzeja Rzeplińskiego. A więc to było trzecie rozstrzygnięcie o podobnym charakterze, które różniły się jedynie niuansami, ale co do zasady wszystkie te rozstrzygnięcia były bardzo podobne. I jakoś Komisji Europejskiej rozstrzygnięcia tamtych trybunałów nie przeszkadzały, dopiero im to przeszkadza – zauważył.

– Drugie rozstrzygnięcie też moim zdaniem było oczywiste, czyli tzw. ultra vires. Oceniono, że kiedy Komisja wychodzi poza swoje kompetencje i coś rozstrzyga, to dotyczy to kompetencji nieprzekazanych Unii przez państwo członkowskie i w oczywisty sposób jest to rozwiązanie niekonstytucyjne. I to podkreślił trybunał. Więc wyda-

wało się, że są to dwa wyroki oczywiste – ocenił.

– Oczywiście trzecia część tej skargi to jest kwestionowanie wyborów trzech sędziów, wybór ich przez Sejm i powołanie przez prezydenta. To jest już po prostu wręcz niesłychana ingerencja w kształt trybunału. Mówiąc szczerze, odbieram bez zaskoczenia ten frontalny atak na Polskę. Widać tutaj działania „grupy Webera”. W końcu Manfred Weber, który jest politycznym zwierzchnikiem przewodniczącej KE Ursuli von der Leyen, powiedział, że użyją wszelkich metod, aby odsunąć PiS od władzy i spowodować powrót Donalda Tuska. Więc rozumiem, że pani von der Leyen jako podwładna wpisuje się w to, co on ogłosił – zakończył europoseł PiS.

Impas w TK trwa

Tymczasem cały czas trwa impas w polskim Trybunał Konstytucyjnym. Od kilku miesięcy trwa spór dotyczący czasu sprawowania urzędu przez Julię Przyłębską jako przewodniczącej trybunału. Spór ten utrudnia zebranie pełnego składu, czyli jedenastu sędziów. Pełny skład TK jest niezbędny między innymi do rozpatrzenia wniosku prezydenta Andrzeja Dudy dotyczącego styczeniowej nowelizacji ustawy o Sądzie

Najwyższym, który został skierowany do trybunału w trybie kontroli przewencyjnej. Według PiS wprowadzenie zmian do przepisów dotyczących Sądu Najwyższego jest kluczowym etapem, który musi zostać osiągnięty w celu odblokowania środków finansowych ze strony Komisji Europejskiej na wdrożenie Krajowego Planu Odbudowy.

Wczoraj pięcioro sędziów Trybunału Konstytucyjnego miało zająć się wnioskiem premiera Mateusza Morawieckiego w sprawie pełnego składu TK. Regulacja, że pełny skład trybunału to 11 sędziów według premiera, może „ograniczać zdolności orzecznicze TK”. Trybunał Konstytucyjny postanowił jednak odroczyć rozprawę do 7 września. Sędzia przewodniczący Bartłomiej Sochański wyjaśnił, że do TK nie wpłynęło jeszcze pisemne stanowisko Sejmu w sprawie wniosku szefa rządu, a na posiedzenie nie stawił się żaden przedstawiciel tego organu. Obecni byli natomiast przedstawiciele premiera i prokuratora generalnego.

O co chodzi?

Wniosek premiera dotyczy legalności jednego z punktów zawartych w ustawie regulującej organizację i procedury postępowania przed trybunałem. Ten konkretny przepis określa, że „rozpoznanie sprawy w pełnym składzie wymaga udziału co najmniej jedenastu sędziów Trybunału”. Obecnie w Trybunale Konstytucyjnym zasiada 15 sędziów.

3 lipca sejmowa komisja ustawodawcza przeanalizowała i wydała opinię na temat stanowiska Sejmu w odniesieniu do wniosku zgłoszonego przez premiera. W rezultacie komisja wyraziła sprzeciw wobec uznania przepisu dotyczącego pełnego składu Trybunału Konstytucyjnego za niezgodny z konstytucją, o czym wnioskował premier. Negatywna opinia w sprawie tego stanowiska została przekazana marszałek Sejmu.



WZROST NAKŁADÓW NA SŁUŻBĘ ZDROWIA

ZDROWIE \ 16 mld zł, które wpłynie do placówek ochrony zdrowia w związku ze wzrostem wynagrodzeń, pochodzi ze składki zdrowotnej oraz z tzw. funduszu zapasowego NFZ – przekazał minister zdrowia Adam Niedzielski w radiowej Jedynce.



BOHATERSKA POSTAWA

POLICJA \ Dwóch polskich policjantów, którzy pełnią służbę w międzynarodowych patrolach w Chorwacji, uratowało 29-letniego obywatela Chorwacji, który w wyniku obrażenia lewego barku tonął pod falami Adriatyku.

POLITYKA \ Państwa frontowe przygotowują się na kryzys

Rząd będzie chronił rolników. Nie będzie otwarcia granicy

Wczoraj w Warszawie odbyło się spotkanie ministrów rolnictwa Bułgarii, Rumunii, Słowacji, Węgier i Polski. Politycy przygotowali stanowisko w sprawie polityki Komisji Europejskiej dotyczącej wwozu produktów rolnych na teren Unii Europejskiej. – Polska nie otworzy 15 września br. granicy z Ukrainą na produkty zbożowe – poinformował podczas śródowej konferencji prasowej premier Mateusz Morawiecki. Polska chce, aby przeprowadzono skuteczny tranzyt towarów, i wzywa Komisję Europejską do przyjęcia mechanizmów umożliwiających skuteczne przewożenie towarów.

Jacek Liziniewicz

Widmo kryzysu zbożowego znów pojawiło się na horyzoncie. Pierwszego dnia po wygaśnięciu porozumienia między Rosją a Ukrainą żołnierze Władimira Putina rozpoczęli ostrzał portu zbożowego nad Morzem Czarnym. Wkrótce może się okazać, że znów Ukraina będzie miała problem z eksportem zboża za granicę. To z kolei może zwiększyć presję na sąsiadów tego państwa z Unii Europejskiej. Będziemy więc mieli powtórkę z początku roku, gdy protesty rolników doprowadziły do chaosu politycznego? Rząd

będzie się starał tego uniknąć. Wczoraj stanowisko w tej sprawie przedstawił premier Mateusz Morawiecki. Polska na dziś mówi jasno: albo po 15 września zostaną wypracowane mechanizmy i odpowiednie regulacje, które uniemożliwią destabilizację rynku w Polsce i przywóz tych artykułów rolnych, na które obowiązuje zakaz, albo rząd RP utrzyma blokadę importu. Co ważne, nasz rząd nie zamierza oglądać się ani na Unię Europejską, ani na postawę najbliższych sąsiadów. – Będziemy chronili polskie rynki przed jakimikolwiek działaniami destabilizującymi ze strony innych rynków. Nie jest to przeciw



Będziemy chronili polskie rynki przed jakimikolwiek działaniami destabilizującymi ze strony innych rynków. Nie jest to przeciw Ukrainom, ale za polskimi rolnikami – mówił wczoraj Mateusz Morawiecki. | fot. KPRM/d

Ukraińcom, ale za polskimi rolnikami. Ich będziemy zawsze chronić i polską gospodarkę będziemy chronić przed skutkami wojny. Tak jak zrobiliśmy to przy okazji różnych tarcz – mówił wczoraj Mateusz Morawiecki.

Wtórował mu minister rolnictwa Robert Telus. Jego zdaniem doświadczenia ostatnich miesięcy pokazują, że zakaz importu do Polski nie wpływa niekorzystnie na tranzyt zboża. – Ograniczenia, które wprowadziła Komisja Europejska dla tych czterech zbóż, przyniosły efekt nieoczekiwany. Tranzyt zboża przez Polskę w styczniu wynosił 114 tys. ton pszenicy i kukurydzy łącznie. W marcu 120 tys. ton, a w czerwcu 260 tys. ton. To pokazuje, że ograniczenie Komisji Europejskiej spowodowało, że eksport z Ukrainy się utrzymuje, a nawet jest dwukrotnie wyższy. To mocny argument za tym, aby przedłużyć ten zakaz do końca roku – mówił Robert Telus. Takie jest też stanowisko wszystkich pięciu państw, które sąsiadują z Ukrainą. Wczoraj stworzono dokument, który ma trafić na biurko komisarz Ursuli von der Layen, a pod nim podpisali się ministrowie rolnictwa. Na spotkanie w Warszawie nie dotarli przedstawiciele Ukrainy i Mołdawii. Minister rolnictwa z Kijowa poleciał do Brukseli.

Moskiewska instrukcja dla nielegalnych migrantów

WOJNA HYBRYDOWA \ Nie słabnie wspomagany przez Rosję i Białoruś napór nielegalnych migrantów na polską granicę. Często współpracujący z tamtejszymi służbami przemytnicy ludzi przekazują swoim klientom specjalną instrukcję zachowania, która pomaga bezproblemowo podróżować z Moskwy w kierunku Polski. Migrant powinien mieć przy sobie m.in. rosyjską wizę studencką, książkę dla zachowania pozorów i zadbać o schludny wygląd.

Informacje o obecności Grupy Wagnera na Białorusi dotarły do potencjalnych nielegalnych migrantów z całego świata. O pobycie wagnerowców na Białorusi mówiono m.in. w egipskich mediach. Jak wynika z licznych konwersacji cudzoziemców na czatach i forach migranckich, do których dotarła „Codzienna”, początkowo te informacje wywołały niepokój potencjalnych migrantów. Obawiali się, że obecność wagnerowców skomplikuje szlak białoruski. Przemytnicy ludzi jednak

konsekwentnie zapewniają, że wszystko mają pod kontrolą i zachowali odpowiednie układy ze służbami rosyjskimi i białoruskimi. Napór na polską granicę nie osłabł, do czego przyczyniła się również letnia pogoda, która sprzyja nielegalnej migracji. „Codzienna” dotarła również do opracowanej w języku angielskim instrukcji, którą przemytnicy ludzi przekazują swoim klientom podróżującym przez Moskwę i Białoruś do Polski, a następnie do Niemiec. „Kiedy wjeżdżasz

na lotnisko w Moskwie, musisz zachować całkowity spokój” – czytamy. „Musisz usunąć wszystkie rejestry imigracyjne i korespondencję imigracyjną, ponieważ telefon jest czasami przeszukiwany” – polecają przemytnicy. „Podczas podróży musisz dbać o swój wygląd, np. o noszenie zegarka, pierścionka, ogolenie się, bycie dobrze ubranym” – podkreślono w instrukcji. Na ogół arabskojęzyczni przemytnicy często proponują zorganizowanie umożliwiającej

podróżowanie w Rosji wizy studenckiej. „Zabierz ze sobą jak najwięcej ubrań i książek, wystarczy jedna książka, przekonaj ich, że jedziesz na studia, a nie na emigrację” – czytamy. „Jeśli jesteś w grupie przyjaciół, rozdzielcie się przy wejściu na lotnisko, aby nie przyciągać uwagi, nie czekajcie na siebie po przybyciu do urzędnika paszportowego” – tłumaczą przemytnicy. Przekonują, że nie należy obawiać się rosyjskich urzędników, jeśli przedstawiona zostanie wiza studencka.

„Jeśli zapytają cię o wyznaczenie, milcz i nie odpowiadaj” – napisano. „Jeśli zapytają, ile masz przy sobie pieniędzy, nie kłam i powiedz prawdę. Możesz zostać poproszony o przeliczenie kwoty przy urzędniku” – czytamy w instrukcji. „Na lotnisku przy wjeździe pracownik paszportowy da ci mały papiererek ze stemplem wjazdowym. Przechowuj dobrze papier i nie zgub go, ponieważ będzie potrzebny podczas poruszania się po Rosji” – poradzono na koniec. Zawarte w instrukcji wskazówki są bardzo cenne dla migrantów, którzy podróżują do Rosji po raz pierwszy i tylko na chwilę, by następnie wyjechać w kierunku polsko-białoruskiego pogranicza.

Jak podała Straż Graniczna, 18 lipca do Polski z Białorusi próbowało nielegalnie przedostać się aż 187 cudzoziemców.

Hubert Kowalski



POLSCY STRAŻACY NA RATUNEK PŁONĄCEJ GRECJI

POŻARY \ Rząd Grecji zaakceptował ofertę pomocy polskich strażaków specjalizujących się w gaszeniu pożarów lasów. Komendant Główny Państwowej Straży Pożarnej (PSP) poinformował, że 149 strażaków i 49 pojazdów wyruszyło wczoraj z Krakowa. W Grecji płoną lasy na południe i zachód od Aten. Sytuację utrudniają silny wiatr i upał dochodzący do 40 st. Celsjusza.

WOJNA \ Ukraina niszczy wąskie gardła logistyczne agresora

Rosjanie boją się utraty Bachmutu

Strona ukraińska poinformowała o potężnym zgrupowaniu Rosjan, liczącym ponad 100 tys. żołnierzy, blisko tysiąc czołgów i kilkaset systemów artyleryjskich rozmieszczonych na północnym wschodzie Ukrainy. Z kolei jak zauważa prof. Piotr Grochmalski, na południowym froncie siły agresora są na granicy wyczerpania. – Rosyjskie oddziały nie mają obecnie zdolności rotowania, ponieważ wszystkie rezerwy gen. Walerij Gierasimow, dowodzący rosyjskimi siłami inwazyjnymi, rzucił na odcinek Swatowe-Kreminna, by odciążyć kierunek bachmucki. Ukraińcy opanowali wzgórza, z których niszczą rosyjską logistykę i dostawy do samego Bachmutu – wskazuje ekspert.

Paweł Kryszczak

Wczoraj Rosja wystrzeliła w kierunku kilku ukraińskich miast co najmniej 30 pocisków oraz ponad 32 drony kamikaze, z których kilka przedarło się przez ukraińską obronę powietrzną. W wyniku uderzeń doszło do eksplozji na obszarze portu w Odesie i strefy przemysłowej. Również wczoraj ukraiński MON potwierdził doniesienia mediów, że Rosjanie skoncentrowali na północnym wschodzie Ukrainy 100 tys. żołnierzy, aby zaatakować ten odcinek frontu i odwrócić uwagę ukraińskiej armii od kontrofensywy. – W ostatnich kilku miesiącach na północno-wschodnim froncie mieliśmy do czynienia z pozycyjnymi walkami o niewielkiej intensywności. Obecnie zaś Rosjanie szykują się do większych działań. Najprawdopodobniej mają zamiar pokonać rzekę Oskil, a następnie przeciąć drogę łączącą Charków ze Słowiańskiem. Byłaby to bardzo niebezpieczna sytuacja dla Ukraińców, którzy zdając sobie sprawę z zagrożenia, gromadzą na tym odcinku rezerwy – relacjonuje Witold Newelicz, korespondent Strefy Wolnego Słowa (SWS) na Ukrainie.



Ukraińcy opanowali wzgórza, z których niszczą rosyjską logistykę i dostawy do samego Bachmutu
| fot. VYACHESLAV MADIYEVSKYY/Reuters/Forum

Tymczasem na południowym froncie, ze względu na potężne fortyfikacje i pola minowe, Ukraińcy podejmują ograniczone działania ofensywne. – Operowanie mniejszymi ugrupowaniami umożliwia zmniejszenie strat sprzętowych oraz osobowych. W dwóch miejscach ukraińskie wojsko przeszło przez

ziemię niczyje i obecnie walczy o przełamanie pierwszej linii obrony – wskazuje z kolei prof. Piotr Grochmalski.

Ukraińcy skupiają się na uderzeniach przy użyciu artylerii raketowej w magazyny amunicji i paliwa, a także eliminacji wrogich systemów artyleryjskich i obrony powietrznej oraz rosyjskich

centrów dowodzenia. Wczoraj pojawiły się informacje o zniszczeniu składu amunicyjnego zlokalizowanego w miejscowości Stary Krym. Jak podkreśla Witold Newelicz, wyeliminowanie mostu Krymskiego z użycia spowodowałoby dla Rosjan poważne problemy z zaopatrzeniem dla oddziałów w ob-

wodach zaporoskim i chersońskim. – Ukraina realizuje swój wielki projekt, którym jest zniszczenie głównej rosyjskiej infrastruktury logistycznej, a w zasadzie jej wąskich gardeł. Doprowadzi to do wyczerpania zasobów agresora, co znacząco ułatwi wyzwolenie kolejnych obszarów przez Ukrainę – dodaje prof. Piotr Grochmalski.

Tymczasem Agencja Reutera podała, że USA szykują nowy pakiet pomocy wojskowej dla Ukrainy o wartości 1,3 mld dol. Na liście mają znaleźć się m.in. systemy antydronowe Vampire i amunicja krążąca Phoenix Ghost oraz Switchblade.

Jak jednak przekonuje Witold Newelicz, opóźnianie dostaw sprzętu wojskowego (wcześniej czołgów i bojowych wozów piechoty, a obecnie lotnictwa bojowego) dla Ukrainy daje czas Rosjanom, którzy mogli m.in. stworzyć potężne fortyfikacje na południowym froncie. – Harmonogram opóźnień uzbrojenia jest wprost proporcjonalny do rozwinięcia rosyjskich możliwości odpowiedzi na działania Zachodu. Ukraińcy uważają ponadto, że dostawy z Zachodu to kroplówka, która umożliwia im walkę, ale nie pozwala na zwycięstwo – kończy korespondent SWS.

Coraz więcej wagnerowców na Białorusi

REŻIM ŁUKASZENKI \ Kolejne kolumny pojazdów z najemnikami z tzw. Grupy Wagnera przybywają na Białoruś. To z kolei zwiększa zagrożenie przeprowadzaniem przez nich prowokacji wobec Polski. Tymczasem na reżim Łukaszenki spadają kolejne europejskie sankcje.

W ostatnich dniach na Białoruś przybyła kolejna grupa 180 pojazdów, w tym cysterny i ciężarówki, z najemnikami z tzw. Grupy Wagnera. Szacuje się, że na Białorusi jest już blisko 3 tys. ludzi Jewgenija Prigożyna. Kolumny najemników przemieściły się z rosyjskiej granicy do Osipowicza, w którego rejonie znajduje się jeden z obozów dla najemników, zbudowany na miejscu opuszczonej, a następnie remontowanej bazy,

która swojego czasu służyła białoruskim wojskom rakietowym. Z kolei na lotnisku pod Mińskiem miał wtorek wylądować samolot związany z Prigożynem. To już czwarty raz, gdy maszyna ląduje na Białorusi od momentu wywołania przez niego buntu w Rosji. Sytuacja na granicy polsko-białoruskiej i pojawienie się sił Prigożyna w tym kraju znajdują się pod baczna obserwacją polskich władz. Temat ten był też dyskusyj-

wany na ubiegłotygodniowym szczycie NATO w Wilnie.

W tym tygodniu białoruski dyktator podpisał również dekret o powołaniu tzw. milicji ludowej – uzbrojonych oddziałów mężczyzn, których rejonem odpowiedzialności będzie obszar będący odpowiednikiem polskiego sołectwa. Zdaniem Łukaszenki w razie wojny 50-osobowe oddziały weszłyby w podporządkowanie np. jednostek tery-

torialnych. Docelową wielkość nowej formacji oszacowano na ok. 150 tys. osób.

Tymczasem Komisja Europejska zdecydowała się właśnie na nałożenie kolejnych sankcji na Białoruś za wspieranie zbrodniczego reżimu Władimira Putina. Polski rząd wielokrotnie wzywał do surowego karania białoruskiej dyktatury. Ostatni raz sankcje na Mińsk zostały nałożone przed rokiem. Stały przedstawiciel Polski przy UE,

Andrzej Sadoś, poinformował, że w decyzji Komisji Europejskiej nie ma derogacji na nawozy, co oznacza, że są one nadal objęte sankcjami unijnymi. – Wprowadziliśmy sankcje sektorowe na m.in. produkty wojskowe, broń, amunicję, produkty podwójnego zastosowania, technologie i produkty lotnicze. Sankcjami zostali objęci też wszyscy zaangażowani w skazanie Andrzeja Poczobuta – wyjaśnił ambasador RP.

Petar Petrović
Autor jest dziennikarzem
Polskiego Radia



BOI SIĘ ARESZTOWANIA

RPA \ Władimir Putin nie przyjedzie na zaplanowany w dniach 22–24 sierpnia szczyt krajów BRICS w Johannesburgu „na mocy wzajemnego porozumienia” – podało biuro prezydenta RPA Cyrila Ramaphosy. Zastąpi go szef MSZ Siergiej Ławrow.



REŻIM ZNÓW STRZELA

KRLD \ Korea Północna wystrzeliła w środę rano czasu lokalnego dwa pociski balistyczne krótkiego zasięgu, które spadły do Morza Japońskiego. Armia Korei Południowej ustala, jakimi pociskami posłużył się Pjongjang.

HISZPANIA \ Według sondaży przed niedzielnymi wyborami koalicja Partii Ludowej i VOX zagwarantowałaby prawicy 178-mandatową większość i po blisko 50 latach wprowadziła prawicowe ugrupowanie do rządu

Prawica blisko historycznego triumfu w Hiszpanii

Ostatnie sondaże przed niedzielnymi wyborami parlamentarnymi wskazują na wzrost poparcia dla centroprawicowej Partii Ludowej (PP), która w koalicji z prawicową VOX mogłaby osiągnąć większość bezwzględna. Od zwycięstwa oddalają się socjaliści, których poparcie, wbrew kampanijnym wysiłkom, utrzymuje się na poziomie niższym niż cztery lata temu.

Joanna Kowalkowska

W niedzielę Hiszpanie wezmą udział w przyspieszonych wyborach parlamentarnych. Walka o władzę rozstrzygnie się między ugrupowaniem aktualnego premiera Pedro Sáncheza z Hiszpańskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej (PSOE) a centroprawicową Partią Ludową (PP), która po wygranej może stworzyć koalicję z prawicową partią VOX. Jeśli sprawy potoczą się zgodnie z najnowszymi sondażami, po raz pierwszy od niemal 50 lat hiszpański rząd będzie współtworzyć partia prawicowa.

Zgodnie z hiszpańskim prawem ostatnie sondaże przedwyborcze zostały opublikowane w poniedziałek. Na podstawie wyników największych ośrodków badawczych telewizja RTVE przedstawiła średnie przewidywane wyniki głosowania. Na czele listy znalazła się PP z poparciem 34,5 proc. głosujących, co gwarantuje 142 miejsca w 350-manda-



W ostatnich sondażach przed niedzielnymi wyborami w Hiszpanii centroprawicowa Partia Ludowa Alberto Núñez Feijóo notowała poparcie na poziomie 34,5 proc. głosów | fot. ALBERT GEA/Reuters/Forum

towym Kongresie Deputowanych. Drugim największym ugrupowaniem w izbie niższej z wynikiem 28 proc. została PSOE, której przypadło 107 mandatów. Trzecie miejsce w sondażach zajęła prawicowa VOX z poparciem 13 proc. głosujących. Jeśli prognoza się spełni, VOX przypadnie 36 mandatów, a koalicja PP i VOX zagwarantowałaby prawicy 178-mandatową większość i po bli-

sko 50 latach wprowadziła prawicowe ugrupowanie do władzy.

Prognozując rezultat niedzielnej głosowania, hiszpańskie media przywołują wyniki majowych wyborów samorządowych we Wspólnocie Autonomicznej Aragonii. Dziennikarze przypominają, że od 1977 r. większość mieszkańców regionu zawsze popierała wygraną partię, a w maju br. Aragoń-

czycy zagłosowali na Partię Ludową (PP).

Sondażowy wynik PP umocnił się po ubiegłotygodniowej debacie z premierem Sánchezem. Bezdykusyjnym zwycięzcą media ogłosiły kandydata PP, Alberto Núñez Feijóo, który całkowicie zdominował dwugodzinną dyskusję. Gdy Sánchez próbował straszyć Hiszpanów prawicowymi rządami, Feijóo przypomni-

ł jakie prawa wprowadzono podczas koalicyjnych rządów PSOE ze skrajnie lewicową Podemos. Feijóo wspominał o kontrowersyjnych ustawach, które umożliwiały wyjście na wolność gwałcicielom i zezwalały niepełnoletnim na zmianę płci bez konsultacji z lekarzem. Kandydat PP przypomni-

ł też, że Sánchez zgodził się na ułaskawienie kilkunastu Katalończyków prawomocnie skazanych za bunt przeciwko ustrojowi konstytucyjnemu i referendum niepodległościowe z 2017 r. Hiszpanie jasno sprzeciwiają się pobudzaniu nastrojów separatystycznych.

Ze względu na sezon wakacyjny władze musiały zagwarantować Hiszpanom możliwość głosowania korespondencyjnego. Ponad 2,6 mln obywateli wystąpiło z wnioskiem o tę możliwość, co zmusiło państwową spółkę pocztową do zatrudnienia ponad 20 tys. dodatkowych pracowników. Dziś upływa termin odesłania głosu korespondencyjnego.

Zgodnie z kalendarzem wyborczym Hiszpanie powinni wybrać rząd dopiero w grudniu br. O przyspieszonych wyborach zdecydowano w maju br. po niepomyślnym wyniku socjalistów w wyborach samorządowych. Wówczas PSOE została wyprzedzona przez PP, na którą głos oddało 31,5 proc. wyborców (9 proc. więcej niż w wyborach w 2019 r.). Jednocześnie wynik PSOE spadł o 1,2 proc. niż przed czterema laty (28,1 proc.). Po ogłoszeniu wyników premier Sánchez rozwiązał parlament i rozpiął przyspieszone wybory parlamentarne.

Trump jest obiektem śledztwa, spodziewa się aresztowania

USA \ Były prezydent Donald Trump ujawnił, że otrzymał list informujący go, że jest obiektem śledztwa ws. zamieszek na Kapitolu w styczniu 2021 r. Zwykle takie listy oznaczają, że wkrótce pojawią się zarzuty.

Dwa lata temu, 6 stycznia 2021 r., w Waszyngtonie miała miejsce wspólna sesja obu izb Kongresu, na której oficjalnie liczono głosy elektorские w wyborach prezydenckich. Równocześnie trwał protest zwolenników Trumpa, którzy uważali, że wybory zostały sfałszowane. W pewnym momencie część demonstrantów wdarła się na Kapitol. Lewica od początku twierdziła, że była to wina Trumpa. Ich zdaniem

podburzał on tłum swoim przemówieniem i wcześniejszą retoryką, a potem zrobił zbyt mało, by go powstrzymać. Śledztwo w tej sprawie nadzoruje specjalny prokurator Jack Smith – ten sam, który doprowadził do postawienia Trumpowi zarzutów ws. posiadania tajnych dokumentów.

Były prezydent poinformował na swoim portalu Truth Social, że dostał z Departamentu Sprawiedliwości tzw.

target letter, informujący go, że jest obiektem śledztwa w tej sprawie. Takie listy zwykle są wstępem do postawienia zarzutów kryminalnych. „Obłąkany Jack Smith, prokurator z Departamentu Sprawiedliwości Joego Bidena, wysłał list... twierdzący, że jestem celem śledztwa ws. 6 stycznia, i dający mi bardzo krótkie cztery dni na stawienie się przed ławą przysięgłych, co niemal zawsze oznacza

aresztowanie i oskarżenie” – napisał Trump.

Trump obecnie prowadzi, ze znaczną przewagą, we wszystkich sondażach dotyczących republikańskich prawyborów i ma ogromne szanse na pokonanie Bidena i powrót do Białego Domu. Były prezydent jest przekonany, że jego kłopoty prawne są motywowane politycznie, a ich celem jest powstrzymanie przed startem w wyborach „przeciwnika politycz-

nego numer jeden” Bidena. Podczas spotkania z wyborcami w Iowie Trump żartował, że wcześniej praktycznie nie wiedział, czym jest wezwanie sądowe czy ława przysięgłych. – Teraz staję się ekspertem – wskazał.

Równocześnie profesor prawa, John Eastman, oświadczył, że nie dostał podobnego listu. To właśnie on doradzał Trumpowi podczas wyborów, jak odwrócić ich wynik i nie dopuścić Bidena do władzy. Nieoficjalnie wiadomo, że prokurator Smith blisko przyglądał się jego aktywności. Jego prawnicy stwierdzili jednak, że nie spodziewają się takiego listu w przyszłości, bo to, co robił, było całkowicie legalne.

Wiktoria Młynarz
Albicla.com/WiktoriaMlynarz



fot. Krzysztof Sitkowski/Gazeta Polska

UOKiK PRZYJRZY SIĘ PRZETARGOM NA KARETKI

ZMOWA PRZETARGOWA \ Prezes UOKiK Tomasz Chrósty wszczął postępowanie wyjaśniające i przeszukania w celu sprawdzenia, czy istnieje zмова przetargowa przy dostawach karetek. Pracownicy UOKiK po uzyskaniu zgody sądu przeprowadzili przeszukania w siedzibach kilku firm.

GOSPODARKA \ Polacy nie muszą żyć w strachu przed biedą i bezrobociem

Programy społeczne nakręcają gospodarkę

Raport Narodowego Banku Polskiego dowodzi, że podniesienie przez rząd świadczenia 500+ do 800 zł, wprowadzenie na stałe czternastej emerytury i Bezpiecznego Kredytu 2 proc. będą miały pozytywny wpływ na polską gospodarkę w latach 2024 i 2025. Podobnego zdania są niektóre organizacje pracodawców i eksperci.

Mariusz Andrzej Urbanke

Instrumenty fiskalne, w tym podniesienie wysokości świadczenia wychowawczego z 500 zł do 800 zł z początkiem 2024 r., wprowadzenie na stałe czternastej emerytury oraz wsparcie przez państwo zakupu pierwszego mieszkania, tj. program Bezpieczny Kredyt 2 proc., będą oddziaływać pozytywnie na wzrost gospodarczy w latach 2024–2025” – czytamy w raporcie NBP. Bank zauważa, że polski budżet na to stać, bo sytuacja gospodarcza jest dobra, o czym świadczą: wzrost PKB (ma wynieść w br. 0,6 proc., w przyszłym roku wyniesie 2,4 proc. i 3,3 proc. w 2025 r.), niska stopa bezrobocia, wysoki poziom zatrudnienia, a także dalszy realny wzrost przeciętnych wynagrodzeń. Ważne są też inne tendencje, które pojawiły się w tym roku. „Jednocześnie nadal rosły inwestycje, a wkład eksportu netto do dynamiki PKB istotnie się zwiększył. Czynnikiem wspierającym aktywność inwestycyjną sektora przedsiębiorstw była relatywnie dobra sytuacja finansowa firm, pomimo jej pewnego pogorszenia w ostatnim czasie”



Prawie połowa Polaków pieniądze z 500+ wydaje na potrzeby rodziny, dzięki czemu wskaźnik ubóstwa dzieci w rodzinach z niższym wykształceniem jest najniższy w całej UE | fot. AdobeStock/d

– podano w raporcie. „W latach 2024–2025 oczekiwane jest przyspieszenie dynamiki” – piszą jego autorzy.

Z rządowych danych wynika, że Program Rodzina 500+, który obowiązuje od 1 kwietnia 2016, obejmuje aż 6,5 mln dzieci, a w ciągu siedmiu lat przeznaczono na ten cel ponad 220 mld zł. Pomysł wprowadzenia 500+ spotykał się jednak z atakiem różnych środowisk politycznych i części ekonomistów. Polskę miał czekać tzw. grecki scenariusz, czyli niewypłacalność. Jednak nie doszło do załamania finansów pu-

blicznych. Związek Przedsiębiorców i Pracodawców (ZPP) konsekwentnie zwraca uwagę, że bezpodstawne są głosy wieszczące katastrofę finansów publicznych i scenariusze grecko-argentyńskie w Polsce. „ZPP było jednym z niewielu środowisk biznesowych, a być może i jedynym wspierającym program 500+ w jego pierwotnym kształcie” – czytamy w stanowisku Związku. Doświadczenia ostatnich lat pokazały, że w istotnym stopniu doprowadził on do zmniejszenia poziomu ubóstwa wśród dzieci w Polsce.

Według danych GUS stopa ubóstwa skrajnego wśród dzieci spadła w 2016 r. do poziomu 6 proc. w porównaniu z 9 proc. w 2015 r. W kolejnych latach zaś utrzymywała się na poziomie 4–5 proc. Potwierdzają to najnowsze dane europejskie. 8,3 proc. populacji UE nie było w stanie pozwolić sobie na posiłek zawierający mięso, ryby lub odpowiednik wegetariański co drugi dzień – wynika z raportu Eurostatu. Co więcej, w ubiegłym roku ponad jedna piąta (22,4 proc.) ludności UE żyjącej w gospodarstwach domowych z dziećmi na utrzymaniu była zagro-

żona ubóstwem lub wykluczeniem społecznym. Tymczasem Polska – i to nawet wśród gospodarstw o niższym wykształceniu – osiągnęła najniższy poziom ubóstwa.

CBOS w badaniach podkreśla, że prawie połowa Polaków pieniądze z 500+ wydaje na potrzeby rodziny. Dzięki temu wskaźnik ubóstwa dzieci w rodzinach z niższym wykształceniem wyniósł 9,1 proc. Jest to najniższy wynik w całej UE. Na drugim miejscu znalazły się Niemcy, gdzie powyższy wskaźnik wyniósł aż 15,9 proc.

To niejedyny dobry wskaźnik odnotowany przez Polskę. Nowe dane o bezrobociu przedstawiła też OECD. Świetnie wypada w nich Polska. Wśród 30 zrzeszonych w niej państw nasz kraj może pochwalić się jednym z trzech najniższych wskaźników bezrobocia. Lepiej radzą sobie tylko azjatyckie potęgi: Japonia i Korea.

Podsumowując, nasz kraj ma najniższe bezrobocie w UE (2,7 proc.), największy wzrost gospodarczy na świecie (3,8 proc. według danych OECD), najniższy klin podatkowy w UE, rekord eksportu (350 mld euro w zeszłym roku) oraz najniższe bezrobocie wśród młodych w historii (3,7 proc. w kwietniu 2023 r.). Warto podkreślić, że w ubiegłym roku Czechy, Słowenia i Polska były krajami UE należącymi do grupy państw z najniższym odsetkiem osób zagrożonych ubóstwem lub wykluczeniem społecznym. W Polsce odsetek ten wyniósł 10,2 proc. Bardzo niski odsetek odnotowano też w Irlandii (5 proc.), w Luksemburgu (5,1 proc.) i na Cyprze (5,6 proc.).

Powstał portal wspierający przedsiębiorców

INNOWACJE \ Od początku lipca pod adresem BiznesPortal.pl powstała wyszukiwarka ofert wsparcia finansowego oraz pozafinansowego dla przedsiębiorców. Agencja Rozwoju Przemysłu SA przy wsparciu Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej stworzyła narzędzie, dzięki któremu każda firma może odnaleźć dopasowane do indywidualnych potrzeb oferty wsparcia i dofinansowania działalności.

BiznesPortal.pl to baza, która gromadzi informacje o środkach dostępnych w ramach funduszy europejskich, międzynarodowych oraz programów krajowych. Przedsiębiorcy znajdą w niej również informacje o dostępnych preferencyjnych kredytach, pożyczkach, gwarancjach finansowych i ulgach po-

datkowych. Wyszukiwarka pozwoli w prosty i szybki sposób dopasować konkretne oferty do potrzeb przedsiębiorców.

– Przedsiębiorca chcący skorzystać ze wsparcia, niefinansowego lub pozafinansowego, ma do dyspozycji wiele ofert. Jednak odnalezienie oferty, która jest dopasowana do jego konkretnych

potrzeb, zajmuje często zbyt wiele czasu. Właśnie dlatego Agencja Rozwoju Przemysłu zdecydowała się na przygotowanie BiznesPortalu – wyjaśnia Sebastian Dąbski, wiceprezes ARP. Zaznacza, że na polskim rynku nie było dotąd takiego narzędzia. – Pod jednym adresem przedsiębiorcy znajdą setki ofert, które w prosty sposób

dopasują do swoich potrzeb – dodaje.

Portal jest pionierską na polskim rynku wyszukiwarką ofert wsparcia. Pod jednym adresem zebrane zostały informacje o dostępnych na rynku narzędziach finansowych. – BiznesPortal sprawia, że wyszukiwanie i wnioskowanie o kapitał rozwojowy stają się proste jak nigdy dotąd – podkreśla Ewelina Owczarska, wiceminister funduszy i polityki regionalnej.

System informatyczny stworzony na potrzeby BiznesPortal dzięki integracji

z rejestrami państwowymi, bazami i systemami innych podmiotów publicznych (KRS, CEiDG, REGON, SUDOP) umożliwi przedsiębiorcom szybkie pozyskanie informacji o aktualnych formach wsparcia. Narzędzie pozwoli na sprofilowanie ofert pod konkretne oczekiwania firm. Przedsiębiorca, wpisując swój NIP, uzyska informacje o możliwościach wsparcia dopasowanych do wielkości firmy, branży, w której działa, oraz jej lokalizacji.

.....
(p. woz.)



for: Adobe Stock

WZROST LESISTOŚCI NAJWIĘKSZY W EUROPIE

ZIELONA POLSKA \ Lesistość to wskaźnik podawany w procentach, obrazujący stosunek powierzchni porośniętej lasami do całkowitej powierzchni danego obszaru. Obecnie lesistość Polski wynosi 29,6 proc., co oznacza, że lasy zajmują niemal trzecią część kraju. Od czasów wojny powierzchnia lasów w Polsce wzrosła niemal o połowę. Takiego skokowego wzrostu lesistości nie ma na koncie żadne państwo Europy.

PRAWO UE \ Eurokraci chcą decydować o polskiej gospodarce leśnej

W Sejmie znów głośno o polskich lasach

Pierwsza połowa 2023 r. jest zdecydowanie niespokojna dla Lasów Państwowych. Temperatura dyskusji o przyszłości polskich lasów wciąż utrzymuje się na wysokim poziomie, a to za sprawą pojawiających się co i rusz propozycji unijnych regulacji dotyczących leśnictwa, którym zdecydowanie sprzeciwiają się leśnicy.



Przypomnijmy – wraz z początkiem roku odbyło się posiedzenie unijnej Komisji Ochrony Środowiska Naturalnego, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności (ENVI). Jej zadaniem było zaopiniowanie wniosków Parlamentu Europejskiego w sprawie zmiany traktatów. Pośród nich była i ta, która wstrząsnęła leśnikami i wszystkimi miłośnikami lasów w Polsce. Okazało się, że Komisja zatwierdziła propozycję, by w artykule, w którym jest mowa o tzw. kompetencjach dzielonych, obok różnorodności biologicznej, odbudowy i ochrony ekosystemów, w szczególności tych o największym potencjale wychwytywania i składowania dwutlenku węgla oraz neutralności klimatycznej i przystosowania się do zmian klimatu, dodać... leśnictwo! A w skrócie: o lasach w Polsce zdecydować urzędnicy w Brukseli.

Unijne prawo ogranicza suwerenność

– Można by odnieść wrażenie, że nie ma problemu, że to wszystko, co się dzieje wokół polskich lasów, jeśli chodzi o stronę instytucji europejskiej, jest tylko dyskusją, która ma doprowadzić do tego, aby zwiększać nasze zasoby, zwiększać naszą suwerenność – mówił Edward Siarka, sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska, podczas

78. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej. – Tymczasem okazuje się, że mówimy o rzeczywistym problemie. To realne działania, które zostały podjęte przez Parlament Europejski. Odbывают się kolejne spotkania, które wyraźnie wskazują, że to, co do tej pory było naszą suwerenną polityką, czyli polityka leśna, która nie jest wpisana do traktatu jako kompetencja Unii Europejskiej, ma stać się w przyszłości kompetencją dzieloną. Taki jest zamiar, o tym się mówi w sposób otwarty na poziomie europejskim. Mówimy o tych zagrożeniach, które wynikają właśnie z tej propozycji – kontynuował Edward Siarka.

O polskie lasy troszczą się polscy eksperci

Rzeczywiste konsekwencje wprowadzenia w życie unijnych propozycji zdemaskował Michał Gzowski, rzecznik Lasów Państwowych: – Plany Komisji Europejskiej, nazywane strategią bioróżnorodności czy Fit for 55, to rozwiązania, które odbierają Polsce nadzór nad gospodarką leśną i w konsekwencji stanowią największe w powojennej historii zagrożenie dla całej polskiej gospodarki. Pod hasłami ochrony klimatu Komisja chce doprowadzić do wyłączenia polskich lasów z działalności gospodarczej i czynnej ochrony przyrody. Gdyby wszystkie unij-

ne propozycje weszły w życie, przy obecnych przepisach Polska musiałaby wprowadzić zakaz wstępu do co trzeciego lasu, obowiązywałby także zakaz zbierania grzybów, nawet spacerować w lesie można byłoby po ściśle wyznaczonych terenach. Wyłączenie znacznej części lasów z gospodarki leśnej oznaczałoby załamanie polskiego przemysłu drzewnego, poważne osłabienie całej polskiej gospodarki, a w konsekwencji – skokowy wzrost cen energii i produktów drzewnych – wyjaśnia rzecznik.

Tymczasem o sytuacji Lasów w Polsce mówią fakty. Lasy są w dobrych rękach i są odpowiedzialnie zarządzane. Stuletnie doświadczenie, znakomicie wykształcona kadra, nowoczesne metody gospodarcze oparte na najnowszych technologiach, systemy inwentaryzacji i prognozowania to cechy polskiego modelu leśnictwa. O tym, jak jest wyjątkowo i skuteczny, świadczy stan przyrody w naszym kraju.

– Rosną populacje flagowych gatunków chronionych. W tym roku obchodzimy 100-lecie restytucji żubrów, które leśnicy i myśliwi uchronili od zagłady. Dziś mamy przeszło 2 tys. tych zwierząt. Sukcesem leśników i ornitologów jest niebywały wzrost liczebności bieliaka, ptaka, który widnieje w godle państwowym. Kilkanaście par łęgowych po wojnie i prze-

szło 2 tys. obecnie. To tylko dwa przykłady efektów, jakie daje połączenie pasji, wiedzy i odpowiedzialności, co cechuje polskich leśników – argumentował w Sejmie Józef Kubica, dyrektor generalny Lasów Państwowych.

O tym, jak ważne jest uświadamianie społeczeństwu, że istnieje realne zagrożenie ze strony unijnych instytucji wymierzone w polskie lasy, przestrzegał z sejmowej mównicy Michał Woś, były minister środowiska. – Trzeba przestrzegać przed zakusami eurokratów. Bo nie tylko było to skandaliczne orzeczenie TSUE o rzekomym braku dopuszczenia organizacji pozarządowych, nikt nie wspominał o tym, że przecież organizacje pozarządowe w sposób oczywisty uczestniczą także w działaniach gospodarki leśnej. Obrońmy polskie lasy, obronimy przed oddaniem 1/3 polskiego terytorium eurokratom, przed oddaniem 1/3 polskiego terytorium Niemcom – mówił.

Polskie lasy to łakomy kąsek

Polskie lasy zaliczają się do czołówki europejskiej pod względem zasobności (czyli ilości drewna na jednostce powierzchni lub prósciej – liczbę i rozmiary drzew). **Zasoby drewna to ponad 2 mld m sześć.** Taki stan zawdzięczamy położeniu w strefie klimatu umiarkowanego, ale też konsekwentnie prowadzonej polityce leśnej. Drewno, które pozyskuje się w ciągu roku, to jedynie ok. 2 proc. tego, co rośnie w lasach, przez co stale zwiększa się zasobność polskich lasów. Zasobność zwiększa się mimo prowadzonych w lasach prac gospodarczych i milionów metrów sześciennych drewna, które rokrocznie pod różną postacią trafia do polskich domów. Jest dziś trzykrotnie wyższa niż po zakończeniu wojny!

Ponadto Polska ma imponującą lesistość. To nic innego, jak wskaźnik, który określa, w jakim stopniu dana powierzchnia jest pokryta lasem. Podawany jest w procentach, które

obrazują stosunek powierzchni porośniętej lasami do całkowitej powierzchni danego obszaru. Obecnie lesistość Polski wynosi 29,6 proc., co oznacza, że lasy zajmują niemal trzecią część kraju. Nie zawsze tak było. W 1946 r. wskaźnik ten wynosił zaledwie 20,8 proc. Dzięki staraniom leśników powierzchnia lasów w Polsce wzrosła niemal o połowę! Takiego skokowego wzrostu lesistości nie ma na koncie żadne państwo Europy.

Lasami gospodarujemy według określonych prawnie zasad

Od prawie stu lat leśnicy, w myśl zasad zrównoważonej i wielofunkcyjnej gospodarki leśnej, dbają o polskie lasy. Podstawowym dokumentem, na podstawie którego nadleśnictwa prowadzą gospodarkę leśną, jest plan urządzenia lasu, zatwierdzany przez ministra właściwego do spraw środowiska. Powstaje raz na 10 lat, zawiera szczegółowy opis i ocenę stanu lasu oraz cele, zadania i sposoby prowadzenia gospodarki leśnej z uwzględnieniem m.in.: zasad hodowli i użytkowania lasu, ochrony przyrody, krajobrazu czy różnorodności biologicznej. Opracowanie tego dokumentu jest złożonym procesem, w który zaangażowanych jest wielu specjalistów i naukowców, i trwa około trzech lat. Na każdym etapie jego powstawania jest zapewniony udział strony społecznej.

Po wejściu w życie planu w danym nadleśnictwie pozyskiwanie drewna odbywa się tam ściśle według określonych w nim limitów i w ściśle określonych miejscach. **Nie ma możliwości zwiększenia liczby pozyskania drewna w związku ze zmianą koniunktury czy wzrostu cen.** Dlatego nie występuje w Polsce zjawisko „masowych wyćinek”, jak często się to rozpowszechnia w mediach. To planowe pozyskanie, określone często 10 lat temu i zatwierdzone przez ówczesne kierownictwo ministerstwa na podstawie opracowań ekspertów i danych naukowych.

Polscy leśnicy dbają o zrównoważoną i wielofunkcyjną gospodarkę leśną, tak aby polskiej gospodarce nie brakowało drewna, a Polakom lasów, gdzie mogą odpoczywać. Działają tak od dziesięcioleci i to dzięki nim leśne tereny z roku na rok się zwiększają, a lasy są w coraz lepszej kondycji.

MATERIAŁ POWSTAŁ WE WSPÓŁPRACY Z



Lasy Państwowe

GOSP...

9

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

SPOŁECZEŃSTWO

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. AdobeStock/d

TRANSFORMACJA ENERGETYCZNA \ Jest propozycja państwowych gwarancji za zobowiązania NABE

Narodowa Agencja Bezpieczeństwa Energetycznego coraz bliżej

Rząd przyjął projekt ustawy o zasadach udzielania przez skarb państwa gwarancji za zobowiązania Narodowej Agencji Bezpieczeństwa Energetycznego. Nabycie przez państwo elektrowni węglowych pozbawi śladu węglowego spółki energetyczne, czyli ich obecnych właścicieli, i umożliwi im pozyskanie kapitału na inwestycje zero- i niskoemisyjne. NABE ma z kolei stać się gwarantem bezpieczeństwa energetycznego kraju.

Paweł Woźniak

Dzięki tym rozwiązaniom skarb państwa będzie mógł udzielać gwarancji finansowych dla NABE. Utworzenie agencji ma z kolei umożliwić skuteczną transformację polskiej elektroenergetyki. Zaproponowane przepisy są konieczne dla powstania NABE. Udzielenie gwarancji przez skarb państwa pozwoli agencji pozyskać na rynku finansowym środki niezbędne do dalszej działalności. Nabycie przez skarb państwa elektrowni węglowych odciąży ich obecnych właścicieli i umożliwi im pozyskanie kapitału na inwestycje zero- i niskoemisyjne. Polacy zyskają dzięki działaniu NABE gwarancję bezpieczeństwa energetycznego i przyspieszenia transformacji elektroenergetyki, a przez to czystsze powietrze.

Utworzenie NABE odbędzie się w dwóch etapach. W pierwszym państwo nabydzie od spółek z udziałem skarbu państwa, tj. PGE Polska Grupa Energetyczna, Enea, Tauron Polska Energia i Energa, ich spółki zależne zajmujące się wytwarzaniem energii elektrycznej w konwencjonalnych elektrowniach węglowych, tj. PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna, Tauron Wytwarzanie, Enea Wytwarzanie, Enea Elektrownia Połaniec i Energa Elektrownie Ostrołęka. Następnie spółki zostaną skonsolidowane w ramach PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna (GiEK). Nastąpi to poprzez wniesienie przez skarb państwa akcji lub udziałów tych spółek na podwyższenie kapitału zakładowego PGE Górnictwo i Energetyka Konwencjonalna. GiEK będzie funkcjonować jako NABE.

Gwarancjami skarbu państwa objęte ma zostać 70 proc. zobowiązań finansowych NABE, w skład

których nie wejdą odsetki ani inne koszty – gwarancja będzie dotyczyć jedynie kapitału. Zagwarantowane

zostaną trzy rodzaje instrumentów finansowych dla NABE: kredyt odnawialny, długoterminowe

pożyczki i limity przedroczliczeniowe na zakup uprawnień do emisji CO₂ oraz waluty potrzebnej

do ich rozliczenia. Termin ochrony gwarancyjnej wyniesie osiem lat od utworzenia NABE.

OGŁOSZENIE PŁATNE

Obwieszczenie o wszczęciu postępowania

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a w związku z art. 38 ust. 2 lit. zg ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Swinoujściu (Dz.U.2023.924) – dalej: *Specustawa* oraz art. 61 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. *Kodeks postępowania administracyjnego* (Dz.U.2023.775) – dalej: *Kpa*,

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że 21 czerwca 2023 r. zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o ustalenie lokalizacji inwestycji towarzyszącej inwestycji w zakresie terminalu dla inwestycji pn.: *Budowa w ramach sieci przesyłowej gazociągu wysokiego ciśnienia DN500 wraz z budową technicznej infrastruktury towarzyszącej oraz niezbędną dla potrzeb zadania rozbiórka w związku z realizacją zadania inwestycyjnego pn. „Opracowanie dokumentacji projektowej wymiany odcinka gazociągu wysokiego ciśnienia dn 500 relacji Łukanowice – Śledziejowice – Zederman w Rejonie ROD Hutnik w Krakowie”*, na wniosek inwestora: Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., ul. Mszczonowska 4, 02-337 Warszawa, działającego przez pełnomocnika (wniosek złożony w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie: 21 czerwca 2023 r., uzupełniony 4 lipca 2023 r.).

Inwestycją objęte są niżej wymienione nieruchomości (lub ich części), położone w granicach terenu wskazanego we wniosku, zlokalizowane w województwie małopolskim, na terenie powiatu krakowskiego miasto Kraków, w jedn. ewid. Nowa Huta:

- **obręb Nowa Huta - 2**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek, wskazanymi poniżej: **201/11**(KR1P/00659145/7), **201/13**(KW 36761), **201/14**(KW 264997), **201/12**(KR1P/00036761/8).

- **obręb Nowa Huta - 44**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek, wskazanymi poniżej: **5/5**(KR1P/00240118/9), **5/6**(KR1P/00240118/9), **5/19**(KR1P/00201086/0), **5/20**(KR1P/00201086/0).

- **obręb Nowa Huta - 9**, oznaczone w ewidencji gruntów i budynków numerami działek, wskazanymi poniżej: **1/3**(KR1P/00058629/1), **1/4**(KR1P/00507669/6), **1/6**(KR1P/00496291/4), **2/1**(KW 274921), **2/2**(KR1P/00058629/1), **4/KW 252833**), **5/1**(KW 301785), **6/5**(KW 242332), **6/6**(KW 190208), **8**(KR1P/00466313/6), **9/6**(KW 208772), **9/8**(KR1P/00268246/7), **57/10**(KR1P/00217818/6), **57/8**(KR1P/00614137/1), **57/9**(KR1P/00217819/3), **58/7**(KR1P/00289804/0), **58/9**(KR1P/00289805/7), **59/2**(KR1P/24679/9), **59/3**(KR1P/00024679/9), **59/4**(KR1P/00024679/9), **60/10**(KR1P/00387426/3), **60/11**(KR1P/00387426/3), **61/2**(KR1P/00225945/4), **61/3**(KR1P/00225945/4), **61/4**(KR1P/00225945/4), **64/2**(KR1P/005033/4), **65**(KR1P/00086744/8), **70/6**(KR1P/00212973/5), **99/2**(KR1P/0023581/4), **102**(KW 213087), **104/1**(KR1P/00421698/1), **107**(KR1P/00217342/8), **108**(KR1P/00102319/9), **110**(KR1P/00239356/9), **111**(KR1P/00280359/2), **112**(KR1P/00198671/3), **113/2**(KW 227907), **113/4**(KW 191259), **172/4**(KR1P/00217783/1), **172/6**(KR1P/00217051/1), **172/7**(KR1P/00217783/1), **172/8**(KR1P/00272371/3), **172/9**(KR1P/00217051/1), **172/11**(KR1P/00217783/1), **172/13**(KR1P/00217783/1), **172/14**(KR1P/00217051/1), **216/3**(KR1P/00650502/5), **216/4**(KR1P/00650502/5), **216/5**(KR1P/00650502/5), **443/1**(KR1P/00201605/5), **452/1**(KR1P/00211262/1), **456**(KW 10938), **457**(KW 224147), **461**(KR1P/00199197/3), **3**(KR1P/00021205/5), **5/2**(KR1P/00404358/1), **62/2**(KR1P/00195762/7), **55**(KW 212594), **70/4**(KR1P/00201208/2), **223**(KW 212594), **10/2**(KR1P/00212594/4), **216/1**(KR1P/00308365/0), **616**(KW34590, KW10506, LWH1CDKW2569, LWH674, 3399), **513**(KW 34590), **590/2**(LHW 106 PRĄDNIK CZERWONY), **452/2**(KR1P/00211262/1), **97**(KW 216184), **224**(KW 220386).

Na stronie BIP Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie, opublikowano mapę z przebiegiem inwestycji na ww. działkach. Jest ona dostępna w menu podmiotowym w zakładce: **Urząd Wojewódzki/ Wydział/ Infrastruktury/Repozytorium plików/ nazwa inwestycji: <https://bip.malopolska.pl/mwu/a.2305773.wi-iv7471132023-zalaczniki-graficzne-do-zadania-budowa-w-ramach-sieci-przesylowej-gazociagu-wysokieg.html>**

Zainteresowane strony lub ich pełnomocnicy, legitymujący się pełnomocnictwem sporządzonym zgodnie z art. 32 i 33 Kpa, mogą na każdym etapie postępowania, zapoznać się z materiałem dowodowym oraz dokumentacją przedłożoną przez inwestora w siedzibie Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego i w tym przedmiocie wnieść ewentualne uwagi lub zastrzeżenia, powołując się na znak sprawy: **WI-IV.747.1.13.2023**. Kontakt z organem zapewniony jest:

1. za pośrednictwem wszelkich środków komunikacji zdalnej, w tym komunikacji elektronicznej (np. za pośrednictwem skrzynki ePUAP - /ag9300lhke/skrytka, faksem - 12 422 72 08;
2. pocztą tradycyjną uwagi i wnioski należy kierować na adres Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (ul. Basztowa 22, 31-156 Kraków);
3. **osobiście po wcześniejszym uzgodnieniu terminu drogą telefoniczną (12 39-21-226) – sprawę prowadzi p. Natalia Kwiecień**

POUCZENIE:

Informuje się, że zgodnie z przepisami *Specustawy*:

- Wojewoda zawiadamia o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu:
- 1) wnioskodawcę – na adres wskazany we wniosku;
 - 2) właścicieli i użytkowników wieczystych nieruchomości objętych wnioskiem – na adres określony w katastrze nieruchomości (którego funkcję pełni ewidencja gruntów i budynków) ze skutkiem doręczenia;
 - 3) pozostałe strony, w drodze obwieszczenia w urzędzie wojewódzkim i urzędach gmin właściwych ze względu na lokalizację inwestycji w zakresie terminalu, w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu wojewódzkiego, a także w zasięgu ogólnopolskim;
 - 4) właściwe miejscowo organy w sprawach wydania decyzji o pozwoleniu na budowę i decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, przy czym wójt (burmistrz, prezydent miasta) niezwłocznie ogłasza o wszczęciu postępowania w Biuletynie Informacji Publicznej, na stronie podmiotowej urzędu gminy.

W przypadku nieuregulowanego stanu prawnego nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu lub braku w katastrze nieruchomości danych pozwalających na ustalenie danych osobowych, w szczególności adresu zamieszkania, właściciela lub użytkownika wieczystego nieruchomości, zawiadomienie właściciela lub użytkownika wieczystego o wszczęciu postępowania o ustalenie lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, następuje w drodze obwieszczenia. Przez nieuregulowany stan prawny należy rozumieć także sytuację, kiedy dotychczasowy właściciel lub użytkownik wieczysty nieruchomości nie żyje, a spadkobiercy nie wykazali prawa do spadku.

Z dniem doręczenia niniejszego zawiadomienia:

- 1) nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, **nie mogą być przedmiotem obrotu** w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna. Czynność prawna dokonana z naruszeniem tego wymogu jest nieważna;
- 2) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, **nie wydaje się decyzji o pozwoleniu na budowę; toczące się postępowania ulegają zawieszeniu z mocy prawa** do dnia, w którym decyzja o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu stała się ostateczna. Na wniosek strony postępowania, po uzyskaniu zgody inwestora, organ prowadzący postępowanie w sprawie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu podejmuje zawieszone postępowanie;
- 3) w odniesieniu do nieruchomości objętych wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu, do dnia, w którym decyzja ta stała się ostateczna, **zawiesza się postępowania o wydanie decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu** w rozumieniu ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym.

Zawieszenie postępowań, o których mowa w ww. pkt 2 i 3, nie dotyczy postępowań dotyczących terenów zamkniętych ustanowionych przez Ministra Obrony Narodowej lub innych postępowań prowadzonych na wniosek jednostek podległych Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowanych lub na rzecz tych jednostek oraz postępowań w sprawie wydania decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu, decyzji o pozwoleniu na budowę, wszczętych na wniosek inwestora.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
 - 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem jw.
- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w ww. pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właścicielu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego. Niedokonanie ww. zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania.

Natomiast zgodnie z przepisami *Kpa* informuje się w szczególności, że:

- 1) Strona może działać przez pełnomocnika, chyba że charakter czynności wymaga jej osobistego działania.
- 2) Pełnomocnikiem strony może być osoba fizyczna posiadająca zdolność do czynności prawnych.
- 3) Pełnomocnictwo powinno być udzielone na piśmie lub zgłoszone do protokołu.
- 4) Pełnomocnik dołącza do akt oryginał lub urzędowo poświadczony odpis pełnomocnictwa. Adwokat, radca prawny, rzecznik patentowy, a także doradca podatkowy mogą sami uwierzytelnić odpis udzielonego im pełnomocnictwa oraz odpisy innych dokumentów wykazujących ich umocowanie. Organ administracji publicznej może w razie wątpliwości zażądać urzędowego poświadczenia podpisu strony.
- 5) Pisma doręcza się stronie, a gdy strona działa przez przedstawiciela - temu przedstawicielowi.
- 6) Jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi. Jeżeli ustanowiono kilku pełnomocników, doręcza się pisma tylko jednemu pełnomocnikowi. Strona może wskazać takiego pełnomocnika.
- 7) Strona, która nie ma miejsca zamieszkania lub zwykłego pobytu albo siedziby w Rzeczypospolitej Polskiej, innym państwie członkowskim Unii Europejskiej, Konfederacji Szwajcarskiej albo państwie członkowskim Europejskiego Porozumienia o Wolnym Handlu (EFTA) - stronie umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkalego w Rzeczypospolitej Polskiej i nie działa za pośrednictwem konsula Rzeczypospolitej Polskiej, jest obowiązana wskazać w Rzeczypospolitej Polskiej pełnomocnika do doręczeń, chyba że doręczenie następuje usługą rejestrowanego doręczenia elektronicznego.
- 8) W razie niewskazania pełnomocnika do doręczeń, przeznaczone dla tej strony pisma pozostawia się w aktach sprawy ze skutkiem doręczenia.
- 9) W toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ administracji publicznej o każdej zmianie swojego adresu.
- 10) W razie zaniedbania ww. obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 i ust. 1a *Specustawy*);
- na tablicy ogłoszeń, w Biuletynie Informacji Publicznej oraz stronie internetowej Urzędu Miasta Krakowa (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 *Specustawy*);
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 *Specustawy*).



KRAJE BAŁTYCKIE SZYBCIEJ ODŁĄCZĄ SIĘ OD ROSYJSKIEGO SYSTEMU ELEKTROENERGETYCZNEGO

ENERGETYKA \ Litwa, Łotwa i Estonia odłączą się od wspólnego z Rosją i Białorusią systemu elektroenergetycznego BRELL na początku 2025 r. – poinformowała estońska premier Kaja Kallas. W 2018 r. podjęto decyzję o podłączeniu tych krajów do sieci europejskiej do końca roku 2025, ale inwazja Rosji na Ukrainę spowodowała przyspieszenie tego procesu.

GOSP...

11

TURYSTYKA \ Spadek kursu norweskiej waluty cieszy turystów, ale martwi pracujących w Norwegii Polaków

Słaba korona zachęca do wyjazdów nad fiordy

Norwegia od lat jest popularnym kierunkiem wyjazdów wakacyjnych Europejczyków. W tym sezonie, ze względu na utrzymujący się od wielu miesięcy niski kurs korony norweskiej, liczba zagranicznych turystów odwiedzających kraj fiordów może być rekordowo wysoka. Wśród nacji najliczniej przybywających do Norwegii są Polacy.

Andrzej Ratajczyk

Korespondencja z Norwegii

Magnesem przyciągającym do Norwegii miliony turystów z całego świata jest przede wszystkim unikatowa przyroda tego kraju, z majestatycznymi fiordami, wysokimi górami, głębokimi jeziorami, lodowcami i malowniczymi wodospadami. Ale pobyt w drugim pod względem powierzchni kraju skandynawskim może być też okazją do poznania fascynującej historii północnej części naszego kontynentu, jego specyficznej kultury, sztuki, architektury, a także poczucia niepowtarzalnej atmosfery skandynawskich miasteczek i wsi oraz posmakowania miejscowej kuchni. To wszystko powoduje, że w ostatnich latach Norwegia stała się atrakcyjnym celem podróży nie tylko dla miłośników dziewiczej natury.

W ubiegłym roku kraj, którego populacja liczy niewiele ponad 5,5 mln mieszkańców, odwiedziło 5,9 mln turystów zagranicznych. Udzielono im w sumie 10,7 mln noclegów, co oznacza powrót ruchu turystycznego do poziomów sprzed pandemii COVID-19. Najwięcej turystów przybyło z Niemiec (2,2 mln), a w dalszej kolejności z Królestwa Niderlandów i Szwecji (po ok. 1 mln). Co ciekawe, czwarte miejsce na liście nacji najliczniej odwiedzających Norwegię zajęli Amerykanie (820 tys.), wyprzedzając m.in. lubiących podróże Brytyjczyków i Francuzów. Z Polski w ubiegłym roku przyjechało 312 tys. turystów, co uplasowało nasz kraj na ósmej pozycji rankingu.

Norwegia bogaci się w kryzysie

W minionych latach do wyjazdów nad fiordy turystów z całego świata zniechęcały wysokie ceny w Norwegii. Kraj ten zaliczany był do najbogatszych na świecie, ale też najdroższych. Kryzys energetyczny wywołany rosyjską agresją na Ukrainę jeszcze zwiększył bogactwo Norwegii, która stała się największym europejskim dostawcą ropy



Bergen i okolice to wyjątkowa kraina fiordów, wodospadów i lodowców | fot. Andrzej Ratajczyk/Gazeta Polska

naftowej i gazu ziemnego. Wskutek znaczącego globalnego wzrostu cen nośników energii skandynawski kraj uzyskał rekordowe zyski ze sprzedaży surowców energetycznych. Jak wynika z danych opublikowanych przez Centralne Biuro Statystyczne (SSB), w ubiegłym roku na sprzedaży gazu i ropy Norwegia zarobiła 1,5 bln koron norweskich (ok. 140 mld dol.), tj. trzykrotnie więcej niż w 2021 r. Wyjątkowo wysokie dochody sprawiły, że Norwegia zyskała nawet miano „spekulanta wojennego”. Odrzucając te zarzuty, norweski rząd zadeklarował pomoc cywilną i wojskową dla Ukrainy w wysokości 75 mld koron (ponad 7 mld dol.) w ciągu najbliższych pięciu lat.

Paradoksalnie, rekordowe dochody osiągane ze sprzedaży surowców energetycznych nie uchroniły Norwegii od problemów, z jakimi borykają się inne kraje Europy, tj. spowolnieniem rozwoju gospodarczego, wzrostem bezrobocia, wysoką inflacją i spadkiem konsumpcji. Według prognozy firmy analitycznej Global Data w tym roku PKB Norwegii wzrośnie o 1,2 proc. w stosunku do 3,3-procentowego wzrostu osiągniętego w 2022 r.

Taniej, ale nadal drogo

Poważnym wyzwaniem dla skandynawskiego kraju jest też obserwowany od lat spadek kursu norweskiej korony wobec europejskich i światowych walut. Na przykład w stosunku do amerykańskiego dolara kurs norweskiej waluty spadł przez dekadę o 50 proc., a tylko w ciągu ostatniego roku o 18 proc. Z kolei euro w ostatnich 12 miesiącach zyskało 15 proc. wobec korony. Znaczące zmiany notowań dotyczą też polskiej waluty. W lipcu koronę norweską można było kupić za 36–38 gr, podczas gdy rok wcześniej kosztowała ona prawie 50 gr. Z rekordowych niskich notowań waluty norweskiej nie są zadowoleni Norwegowie, którzy planowali wakacje zagraniczne, ale także ponad 100 tys. pracujących w tym kraju naszych rodaków, przesyłających zarabiane tam pieniądze do Polski.

Spadek kursu korony spowodował, że Norwegia nie jest już najdroższym europejskim krajem, a Oslo wypadło z listy 20 najdroższych miast na świecie, publikowanej corocznie przez Economist Intelligence Unit. Dzięki temu jednak kraj stał się bardziej dostępny dla mniej zamożnych turystów. Nie

oznacza to, że podróżowanie po krainie fiordów nie wiąże się ze sporymi kosztami. Nadal ceny noclegów, transportu i wyżywienia są znacznie wyższe niż w popularnych wśród polskich turystów krajach południowej Europy. Za nocleg ze śniadaniem w średniej klasie hotelu w większym mieście trzeba zapłacić ponad 1 tys. koron, czyli prawie 400 zł. Mniej więcej tyle samo kosztuje przejazd koleją na trasie Oslo–Bergen, chociaż w tym wypadku warto wydać jeszcze większe pieniądze, gdyż jest to jedna z ładniejszych tras kolejowych na świecie. Na skromny posiłek w barze lub małej knajpce trzeba przeznaczyć od 150 do 350 koron, ale w dobrej restauracji trzydaniowy obiad może kosztować nawet ponad 1,5 tys. koron. Butelkę piwa w sklepie można kupić za 30–50 koron, a w barze za 90–130 koron. W stosunku do polskich cen znacząco droższa jest woda mineralna. W supermarketach można znaleźć półlitrową butelkę wody za ok. 20 koron, w barach za taką butelkę trzeba już zapłacić ponad 40 koron i więcej.

Spodziewany rekord przyjazdów

Poważne wydatki wiążą się też z wycieczkami do atrak-

cyjnych turystycznie miejsc, rejsami po fiordach lub biletami wstępu do muzeów i innych atrakcji. Pocieszeniem jest tylko to, że turystów zagranicznych wakacje w Norwegii kosztują mniej niż w poprzednich latach. Według informacji agencji prasowej NTB przedstawicieli branży turystycznej spodziewają się w tym sezonie przyjęcia rekordowej liczby gości ze świata i rekordowych przychodów z turystyki przyjazdowej. Świadczy o tym znacznie większa liczba rezerwacji hotelowych dokonywanych przez cudzoziemców w porównaniu z poprzednimi sezonami.

Potwierdzeniem rosnącego zainteresowania Norwegią są tłumy turystów z różnych stron świata spotykane w okolicach najbardziej popularnych atrakcji turystycznych kraju. Czasami wiąże się to z pewnymi niedogodnościami, jak ponadgodzinne czekanie na wjazd na wieżę słynnej skoczni narciarskiej w Holmenkollen w Oslo czy równie długie oczekiwanie na wjazd kolejką na szczyt Fløyen w Bergen. W sezonie letnim lepiej też rezerwować z wyprzedzeniem rejsy po fiordach, podobnie jak podróże pociągami po malowniczych górskich trasach.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

SPOŁECZEŃSTWO

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



fot. Wikipedia/d

NAJWAŻNIEJSZY Z ŻYWIÓŁÓW

ODKRYCIE TLENU \ Michał Sędziwój badał też to, co nazywano „zasadą życia”. Uważał, że powietrze jest najważniejszym z żywiołów. Przeczuwał, że jest w nim substancja niezbędna do życia. Dziś wiemy, że odkrył tlen, który oficjalnie został wyodrębniony 180 lat później.

DZIEJE WIEDZY \ Od magii do nauki

Alchemik, czyli kto?

Z dzisiejszej perspektywy alchemia wydaje się dawno zapomnianą magiczną sztuką, która nie tylko nie była odkrywcza, ale też przyniosła wiele rozczarowań. Czy to cała prawda o tej, jakbyśmy dziś powiedzieli, paranauce?

Marzena Szpakowska

John Dee to fascynująca postać. Żyjący na pograniczu dwóch epok – średniowiecza i renesansu – angielski badacz wiedzy tajemnej, okultysta, kabalista, astrolog, lekarz i doradca Elżbiety I. Królowa, jak zanotowali kronikarze, bardzo liczyła się z jego zdaniem i... sowsicie go opłacała. Był też jednym z największych i najbardziej znanych w Europie alchemików. Czyli... kim tak naprawdę był? Uczonym czy szarlatanem żerującym na ludzkich słabościach?

Jak mam w zwyczaju, zrobiłam szybki sondaż wśród znajomych, kim, według nich, byli alchemicy. Odpowiedzi były różne, w większości negatywne. Nie zaskoczyło mnie to, bo alchemicy wciąż są uznawani za oszustów niewiele mających wspólnego z nauką, za to dużo z siłami nieczystymi. W jakimś sensie przyczyniła się do tego również legenda Jana Twardowskiego, ale o tym za chwilę.

Czym jest alchemia

Astrologia i alchemia – te dwie dziedziny zawsze były na cenzurowanym. Na tę pierwszą patrzymy z pobłażaniem. Inaczej rzecz się ma z alchemią. Postrzegamy ją przez mrzonki o zamianie ołowiu i innych metali w złoto. Nawet jeśli gdzieś w źródłach historycznych pojawia się informacja, że komuś, kiedyś, gdzieś sztuka ta się udała, to i tak było to coś w rodzaju pokazu iluzjonisty. Dziś wiadomo, że alchemicy owszem, posługiwali się różnymi sztuczkami, ale trzeba było do tego... wiedzy. I to właśnie alchemia – wiedza z odrobiną magii (lub odwrotnie), która w zasadzie nikomu nie szkodzi.

Dziś mówimy, że alchemia to protonauka łącząca w sobie elementy takich dziedzin wiedzy, jak m.in.: chemia, fizyka, psychologia, metalurgia, medycyna, astrologia i... religia. Prawdą jest, że celem alchemików było odkrycie metody transmutacji (zamiany) metali nieszlachetnych w złoto (przy użyciu mitycznego kamienia filozoficznego



Wbrew utartym przekonaniom alchemia to nie średniowieczny wymysł. Jej korzenie sięgają głęboko w czasy starożytne

fot. Wikipedia/d

go), poszukiwanie lekarstwa na wszelkie choroby (panaceum) oraz eliksiru nieśmiertelności. Uważa się, że była poprzedniczką chemii, ponieważ współczesne badania zapisów eksperymentów i receptur alchemików pozwoliły na stwierdzenie, że dokonali oni wielu odkryć z tej dziedziny. Sama nazwa „alchemia” pochodzi od arabskiego „al-kimijā” oznaczającego „łączenie, stapianie”.

Na przestrzeni dziejów

Wbrew utartym przekonaniom alchemia to nie średniowieczny wymysł. Jej korzenie sięgają głęboko w czasy starożytne. Początków upatruje się w Egipcie i sztuce balsamowania zwłok. Ta tajemnicza dziedzina rozwijała się niezależnie od siebie w każdej z wielkich cywilizacji: egipskiej, indyjskiej, mezopotamskiej, greckiej, arabskiej i chińskiej. Wytop metali, ich łączenie w celu uzyskania doskonałego stopu zapoczątkowało proces transmutacji (zamiany, stopienia, połączenia) jednego metalu w inny, doskonalszy. Ową tajemną wiedzę łączy się z mityczną postacią Hermesa Trismegistosa („Po Trzykroć Wielkiego”). Żył w Aleksandrii w czasach hellenistycznych i uchodzi za autora jednego z najważniejszych dzieł alchemicznych, czyli „Smaragdowej

Tablicy”, która jest tyle niezwykła, co legendarna. Jeden z mitów na temat jej powstania mówi, że została spisana na szmaragdzie, który jakoby odpadł z czoła Lucyfera, gdy przegrał on starcie z Bogiem. I pewnie stąd wzięło się powszechne do dziś przekonanie, że alchemicy zaprzędają duszę diabłu. Być może w tym mieście jest maleńkie ziarenko prawdy – ponoć zachowały się w archiwach oryginalne XVI- i XVII-wieczne cyrografy, chociaż... wierzyć w autentyczności diabelskich podpisów? Bo ja jakoś nie.

W czasach nam bliższych, w VII w. n.e., gdy Arabowie podbili Egipt i przejęli dziedzictwo starożytnych, w tym dzieła Arystotelesa, alchemia zaczęła rozwijać się bardzo szybko. Za ojca arabskiej alchemii, a zarazem wielkiego jej przedstawiciela, uważa się Abu Abdallaha Gabira ibn Hajjana ibn Abdallaha as-Sufiego, znanego jako Geber, po którym pozostało wiele traktatów alchemicznych dotyczących transmutacji metali, ale też medycyny i filozofii. Arabowie przyczynili się do rozwoju alchemii europejskiej, ale jej prawdziwy rozkwit to dopiero przełom wieków XV i XVI. W tym okresie przypada apogeum zainteresowania nią i działania wiel-

kich alchemików europejskich – m.in.: wspomnianego Johna Dee, Edwarda Kelleya, Enrique Cornelio Agripy czy Rogera Bacona, uznawanego za twórcę „Alchemy Treaty Speculum Alchemiae”. Drogi ich wszystkich zbiegały się w renesansowej Pradze, na dworze cesarza Rudolfa II Habsburga, który sam był alchemikiem i bardzo się tą dziedziną wiedzy interesował. Właśnie dla mistrzów tej sztuki z rozkazu cesarza powstała kolonia, dziś atrakcja turystyczna Pragi znana jak Złota Uliczka.

Alchemia i alchemicy w Polsce

I tak doszliśmy do naszego Jana Twardowskiego i bardziej znanego, a na pewno autentycznego Michała Sędziwoja. Ale zaczniemy od początku. Wiek XVI przyniósł duże ożywienie życia naukowego w Polsce, a dzięki wzmożonej wymianie pomiędzy polskimi i zachodnimi środowiskami uniwersyteckimi także do naszego kraju zaczęli docierać zwolennicy i badacze wiedzy tajemnej. Poza tym z Krakowa bardzo blisko jest do Pragi, która jak wspomniałam, była wielkim alchemicznym ośrodkiem. Na krakowskiej akademii zaczęto interesować się tak niecodziennymi naukami, jak alchemia, nekromancja czy kabalistyka. W owym czasie pojawili

się w Krakowie m.in.: Adam Schröeter, Fillipo Bounaccorsi (Kallimach), Maciej z Miechowa (znany jako Maciej Karpiga), biskup Piotr Tomicki oraz Michał Sędziwój.

Najstynniejsi polscy alchemicy

Michał Sędziwój to bez wątpienia najbardziej znany polski alchemik. Jego dziełem jest „Traktat o kamieniu filozoficznym”. Przypisuje się mu również odkrycie tlenu. Kim był? Urodził się w 2 lutego 1566 r. we wsi Łukowica w zamożnej rodzinie szlacheckiej. Wstępne i średnie wykształcenie uzyskał w Krakowie, tam też najpewniej po raz pierwszy zetknął się z alchemią, której postanowił się poświęcić. W celu pogłębienia wiedzy odwiedził najznamienitsze uczelnie Europy: Cambridge, Ignolstadt, Lipsk, Altdorf, Frankfurt, Rostock, Wittenbergę. Był także w Pradze, gdzie wślawił się rozległą wiedzą i doświadczeniem. Został mianowany osobistym sekretarzem polskiego króla Zygmunta III Wazy. Na zamku królewskim w Krakowie miał we wschodnim skrzydle, w tzw. Kurzej Stopce, pracownię alchemiczną. Ponoć w czasie jednego ze swoich eksperymentów spowodował wybuch i pożar, co przyspieszyło decyzję przeniesienia się króla i dworu do Warszawy.

Drugi z wielkich polskich alchemików to postać na polu legendarna. Działalność Jana Twardowskiego nie jest tak dobrze udokumentowana jak Sędziwoja. Tak naprawdę znamy go tylko z legend i ballady Mickiewicza. Badacze epoki spierają się, czy był Polakiem, czy niemieckim szlachcicem o nazwisku Lorenz Dhur (twardy), który urodził się ok. 1515 r. Jego pragnienie zgłębiania wiedzy z zakresu dziedzin takich jak alchemia i astrologia przywiodło go do Krakowa. Dzięki poparciu Mikołaja Radziwiłła Czarne go został nadwornym astrologiem i medykiem Zygmunta Augusta. Był też związany z dworem Hohenzollernów. W Krakowie w 1569 r. w nocy z 7 na 8 stycznia wywołał ducha ukochanej żony króla Barbary. Ów seans opisał w 1573 r. Johann Ghysaeus. Obecnie historycy są zgodni co do jednego – nie było żadnego ducha, tylko spiszek uknuty przy współudziale Miniszchów i Radziwiłłów oraz hojnym wsparciu Habsburgów. To długa, skomplikowana i bardzo ciekawa intryga. Na zupełnie inne opowiadanie.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

SPOŁECZEŃSTWO

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



CIEKAWOSTKA \ Aktor Cillian Murphy, odtwórca roli Roberta Oppenheimera w filmie o tym samym tytule, podczas przygotowań do roli musiał się poddać restrykcyjnej diecie, by znacząco schudnąć. Sam mówi, że nie było to zdrowe i że doprowadzał się na skraj wytrzymałości, zjadając dziennie... jednego migdała. Film Christophera Nolana o stworzeniu bomby atomowej od jutra w kinach.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl CZWARTEK 20 LIPCA 2023

KULTURA

13

FESTIWAL \ Cały świat już wkrótce w Gdyni

Rekord przed Festiwalem Niepokorni Niezłomni Wyklęci

Ogromna liczba produkcji zgłoszonych do tegorocznej edycji festiwalu pokazuje, że nasza intuicja była słuszną. NNW to jedyny festiwal, w którym twórcy opowiadają o drogach do wolności. Nie ma takich festiwali, a naszą formułą zachwycają się nawet Amerykanie – mówi „Codzienniej” Arkadiusz Gołębiewski, pomysłodawca i dyrektor Festiwalu NNW w Gdyni. Ogłoszono nominacje!

Sylwia Krasnodębska

Znamy tytuły filmów fabularnych i dokumentalnych, polskich i międzynarodowych oraz wideoklipy i reportaże radiowe, które walczyć będą o nagrody w pięciu konkursach głównych 15. Międzynarodowego Festiwalu Filmowego NNW w Gdyni, który odbędzie się w dniach 27–30 września br.

W tym roku jury wybrało nominowanych aż z... 260 zgłoszonych tytułów. O nagrody powalczą finalnie 103 produkcje. O nagrody główne powalczą 65 filmów dokumentalnych i 13 filmów fabularnych, 13 reportaży radiowych i 12 wideoklipów. Wśród nominowanych filmów znalazły się produkcje z Polski, ale także z: Ukrainy, Węgier, Niemiec, Finlandii, Japonii, Hiszpanii, Estonii, Mołdawii, Bułgarii, Szwecji, Tajwanu, USA, Chorwacji, Białorusi, Włoch, Wielkiej Brytanii, Litwy, Łotwy, Norwegii czy Korei Południowej.

Ponieważ to wolność i drogi do jej zdobycia są tema-



W kategorii dokument międzynarodowy nominowany jest film o nierozliczeniu niemieckiej zbrodni na rodzinie Ulmów pt. „Historia jednej zbrodni” w reżyserii Mariusza Pilisa | fot. mat. pras./d

tem przewodnim festiwalu, w wielu zgłoszonych produkcjach pojawiła się aktualna tematyka wojny na Ukrainie. – Temat wojny, zmagania z władzą totalitarną prowokuje twórców nie tylko z Ukrainy, Białoru-

si, ale także z Estonii, Czech, Niemiec, Francji, Finlandii czy Polski. Niewątpliwie ta tematyka będzie nadawała ton rozmowom po filmach – mówi dyrektor Festiwalu NNW. – W tym roku ciekawie zapowiada się kino

azjatyckie. Ważne produkcje z Tajwanu, Korei Południowej czy Japonii odkryją przed widzami wielopokoleniowe tabu przemilczanych traum – dodaje. Ale nie tylko filmy o wojnie za wschodnią granicą i doświadczeniach

wojen w Azji znajdują się w repertuarze. Gołębiewski podkreśla, że tematykę wolności twórcy festiwalu widzą bardzo szeroko i spojrzenie to znajduje uznanie również wśród amerykańskich twórców filmowych, którzy podkreślają wyjątkowość NNW.

Wszystkie filmy konkursowe można będzie obejrzeć podczas festiwalu w Gdynskim Centrum Filmowym i Teatrze Muzycznym. Pokazy będą bezpłatne i otwarte dla każdego.

– Z każdym rokiem wpływa więcej zgłoszeń, a ten rok jest absolutnie rekordowy. Zostało zgłoszonych 260 tytułów, w tym ponad 100 filmów polskich. To pokazuje potencjał kina historycznego w naszym kraju. Odkąd festiwal stał się wydarzeniem międzynarodowym, rośnie też intensywność zgłoszeń z całego świata, poszerzając perspektywę definicji wolności, a tym samym czyniąc nasz festiwal wydarzeniem znacznie szerszym niż kino gatunkowe, historyczne – mówi Arkadiusz Gołębiewski.

Treliński na Operavision.eu

OPERA W SIECI \ Od 28 lipca najnowsza premiera operowa Teatru Wielkiego – Opery Narodowej w Warszawie w reż. Mariusza Trelińskiego dostępna będzie w sieci. „Peter Grimes” na uwielbianym przez konserwatorów opery serwisie internetowym Operavision.eu dostępny będzie za darmo.

Polscy miłośnicy opery zawsze wstrzymują oddech przed jego premierami. Mariusz Treliński, najgłośniejszy operowy twórca w Polsce i uznany artysta na świecie, w tym roku na polskiej scenie wystawił aż dwa premierowe spektakle: „Moc przeznaczenia” Giuseppe Verdiego w styczniu i „Petera Grimesa” Benjamina Brittena w czerwcu. W drugim tytule w roli tytułowej usłyszeliśmy znanego z potężnej prezencji scenicznej Petera

Wedda. Było to mocne zamknięcie sezonu 2022/2023. Scenografię po raz ostatni w duecie z Trelińskim stworzył Boris Kudlička. Batutę trzymał Michał Klauza.

Rybak Peter Grimes popada w konflikt z lokalną społecznością, która oskarża go o zamordowanie młodego chłopca. Gdy ginie kolejny młodzieniec, społeczność zamierza osądzić Grimesa. Co ciekawe, Treliński w jednym z wywiadów powiedział, że nigdy do tej pory



„Peter Grimes” – rozmach na styku kina akcji i magii
| fot. Krzysztof Bieliński/d

nie stworzył tak politycznego spektaklu. „Po raz pierwszy mam takie wrażenie, że życie wkracza do tego spek-

taklu, choć zawsze unikałem polityki. (...) Ta opowieść – jednostka kontra społeczeństwo – to jest bauma-

nowski »inny«, to uchodźca, Żyd, gej, każda osoba, którą wspólnota odrzuca. Wyrzuca poza swój obręb i tym staje się silna. I rzeczywiście tak to działa, że kiedy upokarzamy ludzi i wyrzucamy ich poza obręb, czujemy się mocni i połączeni. (...) I my na trupie kozła ofiarnego budujemy swoją siłę. To jest proceder szczególnie haniebny i obrzydliwy, ale on spaja społeczeństwo” – tłumaczy Treliński. I brzmi to zniechęcająco.

Warto dać się porwać sztuce i oczarować scenicznym zabiegom Trelińskiego, a interpretację wykreować na swoich zasadach. Na szczęście produkcja Teatru Wielkiego – Opery Narodowej daje w tej materii wystarczająco dużo swobody.

Sylwia Krasnodębska

ZAMÓW PRENUMERATĘ: www.prenumerata.swsmedia.pl

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

SPOŁECZEŃSTWO

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



foto: Wikipedia/d

Franklin Pierce Adams

(1881–1960) amerykański dziennikarz, publicysta, pisarz, tłumacz dzieł autorów antycznych, m.in. Horacego

\\ Wybory wygrywa się głównie dlatego, że większość ludzi głosuje przeciwko komuś, a nie na kogoś. \\

POLITYKA \ Co się dzieje, gdy antysystemowe partie rosną w siłę tak bardzo, że już nie da się ich ignorować – przypadek Konfederacji i AfD

Alternatywa dla Polski?

Kolejne sondaże pokazują pewną stagnację, jeśli chodzi o poparcie dla dwóch największych partii. Czasem wygląda to lepiej dla PiS, czasem – jak w zaskakującym sondażu CBOS – dla Platformy. Prawie zawsze jednak badania opinii publicznej przynoszą złe wieści dla większości partii opozycyjnych, ale dobre lub bardzo dobre dla Konfederacji. Tymczasem suflerzy opozycyjni podpowiadają samozwańczym „demokratom” wciąż jedno i to samo rozwiązanie: połączenie w ramach jednej listy lub przynajmniej kolejną fuzję dwóch partii. W dzisiejszych warunkach ten pomysł raczej zaszkodzi, niż pomoże.

Co ciekawe, sytuacja w Polsce pod pewnymi względami zaczyna bardzo przypominać to, co dzieje się w polityce za Odrą, co nasuwa jeszcze jedną, na pozór zaskakującą myśl. Zanim jednak ją sformułuję, przyjrzyjmy się temu, co dzieje się nad Wisłą, i posłuchajmy opozycyjnych doradców. W sondażach najbardziej zagrożona jest chyba Trzecia Droga, jednak we wspomnianym już zagadkowym badaniu CBOS, wróżącym właściwie remis między PiS a PO, poza Konfederacją do Sejmu może nie wejść nikt. Ludowcy z Hołownią są grubo poniżej swojego ambitnego prognozy, Lewica wokół swojego jedynie balansuje.

Tak czy owak Konfederacja rośnie

Zostawmy jednak ten sondaż, będący zapewne czymś w rodzaju wypadku przy pracy sondażowni eksperymentującej z nowymi metodami badawczymi. Inne pracownie wskazują raczej na zatrzymanie wyniku PO kilka punktów poniżej rezultatu PiS, potwierdzają dobrą pozycję Konfederacji (między 9 a 16 proc.), ale i muszą dawać do myślenia pozostałym partiom. Donald Tusk ugrał już, co mógł ugrać, PSL i Polska 2050 napotkały liczne przeszkody (z których na pierwszy plan wysuwa się według nie zawsze życzliwych mediów brak zrozumienia elektoratu ludowców dla zbyt wielkomiejskiego i nowoczesnego koalicjanta). Lewica zaś nie traci, ale i nie zyskuje.

Ogólnie z badań tych wynika, że nikomu nie uda się zdziałać dziś nic bez konfederatów, ale i z nimi, zwłaszcza gdyby zabrakło Lewicy lub obu słabszych sił opozycji, Platforma nie musi niczego zdziałać. Słowem – przed nami kłopoty i ryzyko destabilizacji, a zapewne i przyspieszone wybory. Niekoniecznie jedno, co pokazują przykłady kilku krajów z naszego regionu.



Krzysztof Karnkowski

\\ Skoro Niemcy politycy mogli uczynić Polskę poligonem doświadczalnym resetu z Rosją, czy analogicznie nie będą chcieli, by to Donald Tusk przetestował u nas (i na nas), czy możliwa jest jakaś kooptacja prawicowej, antysystemowej partii do mainstreamu? Po kolejnych wyborach u siebie będą przecież zapewne musieli się zmierzyć z niemożliwą już do dalszego ignorowania AfD, jeśli nie na poziomie państwa, to poszczególnych landów. \\

Konfederacja w poprzednich latach mogła odbierać głosy PiS, ostatnio jednak dużo skuteczniej kłusuje na terenach „demokratycznej” opozycji. Liberalne elektoraty źle bowiem zaczęły znosić kolejne koncepcje na rzecz programów do-

tań uważanych przez ich przedstawicieli za skrajny populizm i kupowanie głosów. Doszły do tego zapewne i kwestie obyczajowe (w tym tekście nie chcę jednak skupiać się na analizie przyczyn, a raczej na skutkach). Dodam jedynie, że Platforma grająca kartą imigrantów również, jeśli odbiera poparcie PiS, nie działa tu na swoją, ale co najwyżej konfederatów korzyść.

Tymczasem patrząc na sondaże etatowi niemal doradcy opozycji kolejny raz proponują jedną listę wszystkich poza PiS i Konfederacją (Przemysław Szubartowicz) bądź start w dwóch blokach. Marek Przygodzki w „Gazecie Wyborczej” sugeruje, by obok Trzeciej Drogi do wyborów stanęła koalicja Platformy z Lewicą. Przygodzki nie zauważa jednak, że taka jednoznaczna deklaracja lawirującej Platformy skazuje ją na przyjęcie bardziej społecznej narracji, a więc i utratę kolejnych grup liberałów na rzecz Konfederacji.

Co widać za Odrą, a czego nie

Jak już wspomniałem, sytuacja u nas na swój sposób przypomina wstrząsy, które dotyczą scenę polityczną w Niemczech. Podczas gdy nasze elity martwi Konfederacja, tamtejsze głowią się nad sukcesami Alternatywy dla Niemiec, której poparcie zbliża się w niektórych badaniach do kilkunastu, a nawet 20 proc.

Podobieństwa między AfD a Konfederacją to otwartość na radykalne, niepoprawne politycznie poglądy. Przypomnijmy, że przez lata najbardziej znanym w polskim internecie akcentem dotyczącym działań tej partii było wystąpienie jej parlamentarzysty tracącego ograniczony czas wystąpienia na monotone powitanie przedstawicieli kilkudziesięciu płci – to trolling, który wyborcy naszej prawicy przyjęli z dużą życzliwością.

Niestety dziś zastępują go antypolskie ekscesy związa-

nych z tym nurtem polityków, a co gorsza, historyków. Sprzeciw wobec polityki sanitarniej w czasie pandemii, niechęć do imigrantów, gospodarczy liberalizm (nie zawsze jednak w przypadku Niemców konsekwentny), sceptycyzm wobec polityki klimatycznej, wreszcie miejsce na postawy prorosyjskie i nieprzychylnie wobec wspierania Ukrainy (w AfD idące o wiele dalej i będące właściwie partyjnym mainstreamem) to cechy mniej lub bardziej wspólne.

Pamiętajmy jednak, że w niemieckiej polityce nie znajdziemy odpowiednika PiS, a sama AfD w mediach traktowana jest w dużym stopniu jak PiS właśnie; na pewno można też znaleźć podobieństwa w opisach elektoratów. AfD opisywana jest jako partia osób niedorodzonych i niewychowanych do demokracji, roszczeniowych mieszkańców byłej NRD, żerujących na Niemcach z Zachodu. To opis i argumentacja znane z liberalnych tyrad na temat wyborców Prawa i Sprawiedliwości, pełne tych samych klasowych i regionalnych uprzedzeń. I tak samo pomijające racjonalne fakty, z których wzięły się takie, a nie inne postawy.

Dawna NRD, co w Polsce nie jest wiedzą powszechną, nie zjednoczyła się z RFN na równych prawach. Postęp cywilizacyjny połączony był z drenażem ekonomicznym, ubożeniem i pomijaniem w awansach, co przypomina sytuację niektórych regionów Polski. Scena polityczna Niemiec wygląda inaczej niż polska, a centrowa, co najmniej konserwatywna CDU przez lata była najbardziej wysuniętą na prawo liczącą się partią. AfD łączy w sobie cechy PiS i Konfederacji, więc i niechęć salonów skupia w sobie lęki, obawy i poczucie wyższości, które w Polsce rozkłada się na obie te partie. Zauważmy wreszcie, że choć Konfederację i PiS łączy dziś niewiele, wobec obu tych partii

formułowane są te same zarzuty, mimo że w przypadku Prawa i Sprawiedliwości bywają one przesadzone lub całkowicie bezzasadne, a i wobec Konfederacji czasem (nie zawsze jednak) wyolbrzymiane.

Wielki eksperyment?

Konfederacja zresztą pozostaje wielką niewiadomą. Bieżący numer tygodnika „Sieci” w swoim okładowym materiale poświęconym temu ugrupowaniu maluje obraz struktury pełnej podziałów, skłóconej i chaotycznej, a jednak prącej do przodu. Faktem jest, że tworzą je różne środowiska i że ich lista stopniowo się skraca. Dziś to liberalna frakcja Sławomira Mentzena, narodowcy Krzysztofa Bosaka i najbardziej barwna, a zarazem kontrowersyjna Konfederacja Korony Polskiej Grzegorza Brauna. O pewnym chaosie świadczy choćby fakt znalezienia się na ogłoszonych już listach wyborczych śląskiego autonomisty, będącego równocześnie zwolennikiem aborcji. Po drodze z układanki odpadli wolnościowcy Artura Dziambora, dziś dryfujący w stronę „demokratycznej” opozycji. Czy przetrząsł szlaki niedawnym kolegom?

I tu pora na zapowiedzianą i – przyznaję – dość karkołomną tezę. Skoro Niemcy politycy mogli uczynić Polskę poligonem doświadczalnym resetu z Rosją, czy analogicznie nie będą chcieli, by to Donald Tusk przetestował u nas (i na nas), czy możliwa jest jakaś kooptacja prawicowej, antysystemowej partii do mainstreamu? Po kolejnych wyborach u siebie będą przecież zapewne musieli się zmierzyć z niemożliwą już do dalszego ignorowania AfD, jeśli nie na poziomie państwa, to poszczególnych landów.

Oczywiście ta myśl dotyczy jednej strony, czyli Platformy. Konfederacji taki układ opłaci się zapewne mniej niż siedzenie i czekanie na kolejne wybory, a może nawet pełna lub ograniczona do kwestii obyczajowych i europejskich współpraca z PiS. Wybory nigdy nie są rozstrzygnięte do momentu policzenia głosów, a czasem wręcz do zakończenia rządowych negocjacji.

Jednak te będące przed nami stanowią wyjątkowo wielki znak zapytania, co z punktu widzenia publicysty jest szalenie ciekawe, lecz dla kraju, zmagającego się z tyloma zagrożeniami, bardzo niebezpieczne.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5 POLSKA

6-7 ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12 SPOŁECZEŃSTWO

13 KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16 OBRONA NARODOWA

18 PROGRAM TV

19-20

SPORT



Theodore Roosevelt

(1858–1919) amerykański polityk, prezydent Stanów Zjednoczonych w latach 1901–1909, laureat Pokojowej Nagrody Nobla za rok 1906

\\ Uznanie należy się człowiekowi, który jest na arenie; którego twarz naznaczona jest pyłem, potem i krwią; który odważnie dąży do celu; który myli się i wkrótce ponawia próbę; który w końcu zna triumf wielkiego osiągnięcia; i który jeśli nawet przegra, przynajmniej przegra, dając z siebie wszystko. \\

PUBL...

15

KORESPONDENCJA Z CHICAGO \ W wyścigu o nominację prezydencką republikanów Donald Trump ucieka swojemu głównemu konkurentowi

Długa i zacięta bitwa Rona DeSantisa

Jest młody (44 lata), dobrze wykształcony (Yale i Harvard), ma przykładową katolicką rodzinę (żona dziennikarka, troje dzieci), był w armii (stacjonował w Guantánamo i Iraku, dorobił się stopnia porucznika). Był kongresmenem i jest gubernatorem Florydy. Szerszy rozgłos zdobył w czasie pandemii, kiedy starał się jak mógł, żeby federalnie narzucane restrykcje były szybko znoszone, tak aby małe i średnie firmy wróciły w miarę możliwości do normalności i zaczęły pracować na pełnych obrotach. Za pierwszym razem wybory na gubernatora wygrał minimalnie, za drugim uzyskał prawie 20 proc. przewagi nad konkurentem. Stał się politycznym gwiazdorem – elokwentnym, z pomysłami i skutecznym.



Marek Bober

Nic dziwnego, że wielu republikanów zaczęło widzieć go w Białym Domu, przede wszystkim jako następcę nie wszystkim odpowiadającego Donalda Trumpa i człowieka, który jest w stanie pokonać Joego Bidena. Miał być nowym prezydentem z perspektywą dwóch kadencji.

Sondaże miały być lepsze

Zapytany niedawno w telewizji Fox News, dlaczego początkowy optymizm nie przekłada się na procenty sondażowe, DeSantis odpowiedział: „To są narracje. Media nie chcą, żebym był kandydatem. Myślę, że to jasne. Dlaczego? Ponieważ wiedzą, że pokonam Bidena. Ale co ważniejsze, wiedzą, że faktycznie wywiążę się ze wszystkich zobowiązań”.

Dodał: „Mieliśmy niesamowite wsparcie w początkowej fazie, budując organizację, rejestrując kluczowych ludzi, których potrzeba, aby móc konkurować w miejscu takim jak Iowa. Właśnie uruchomiliśmy nasz Ruch Matek. Moja żona była w Iowa razem z gubernatorem Kimem Reynoldsem, który to ogłaszał. Myślę, że rodzice, a zwłaszcza mamy, będą tajną bronią zarówno w tych prawyborach, jak i w wyborach powszechnych. Nikt nie będzie dla tych ludzi lepszym kandydatem niż ja”.

Ogólnokrajowe sondaże dają Donaldowi Trumpowi 50–60 proc. poparcia, DeSantis zaś mieści się w granicach 10–20 proc. i nie widać, aby piął się w górę. Zapytany o sondaże odparł: „Jeśli popatrzy się na ludzi z mediów korporacyjnych, to kogo oni tępią? Upatrzyli sobie mnie. Kogo atakuje prezydent Meksyku, bo wie, że będziemy silni na granicy oraz pociągamy jego i kartele do odpowiedzialności? [...] Kampania dopiero się zaczęła. Myślę, że jest



Gubernator Florydy Ron DeSantis w sondażach sporo traci do byłego prezydenta USA Donalda Trumpa

| fot. Michael Brochstein/Zuma Press/Forum

całkiem jasne, iż jestem facetem, który nie tylko może pokonać Bidena”.

Wyjaśnił następnie ostatnią myśl: „Jestem facetem, który może w różnych kwestiach pokonać lewicę, ponieważ atakowane są nasze wolności. Musieliśmy walczyć z tymi ludźmi na Florydzie. Sądzę, że spośród wszystkich republikanów w kraju mam najlepsze wyniki w pokonywaniu lewicy na różnych szczeblach. I będziemy się tym zajmować przez następne sześć lub siedem miesięcy. Idę po zwycięstwo w styczniu i lutym. Nie patrzę teraz na sondaże”.

Czeka nas trudna bitwa

Steve Cortes, były doradca wyborczy Trumpa, obecnie pracujący w sztabie DeSantisa, twierdzi, że gubernator Florydy stoi przed „trudną bitwą” w wyścigu prezydenckim, a „Trump jest uciekającym faworytem”. Przyznał zarazem, że gubernator nie radzi sobie w ważnych dla otrzymania nominacji stanach. „Wierzę w pokorę i szczerość. To ciężka bitwa, ale wyraźnie Donald Trump jest faworytem. W pierwszych czterech stanach, które mają ogromne znaczenie, sondaże są bardzo zbliżone, jednak nadal wyraźnie spa-

damy. Jest dwucyfrowa różnica; mamy pracę do wykonania” – zauważył. Te cztery ważne stany to Iowa, New Hampshire, Nevada i Karolina Południowa. We wszystkich DeSantis znacznie przegrywa z Trumpem.

Cortes uważa, że sytuacja DeSantisa będzie dużo lepsza, kiedy wyborcy zaczną lepiej go poznawać i rozumieć program, który proponuje, dowiedzą się, kim jest, co osiągnął i co chce osiągnąć podczas ewentualnej prezydentury. Obawia się jednak, że prowadzona fair i uczciwie kampania może ostatecznie dać jednak nominację Trumpowi. „Jeśli nie zwyciężymy – a mam zamiar wygrać, gdyż nie pisałem się na drugie miejsce – to sprawimy, że prezydent Trump będzie lepszym kandydatem dlatego, że miał prawyborcy” – przyznał doradca.

Poproszony przez portal Washington Examiner o komentarz Bryan Griffin, sekretarz prasowy kampanii prezydenckiej gubernatora Florydy, wyraził pełne zaufanie do kandydatury DeSantisa, mówiąc, że „był niedoceniany w każdym wyścigu, który wygrał, i tym razem nie będzie inaczej, a Donald Trump musi wyjaśnić

republikaniskim wyborcom, dlaczego nie zrobił podczas swojej pierwszej kadencji rzeczy, które teraz obiecuje”. I dodał: „Ron DeSantis wywiązał się z obietnic jako gubernator i ma narodową wizję, której potrzebujemy, aby przywrócić nasz kraj, oczyścić Waszyngton i poprowadzić nasz Great American Comeback (Wielki Amerykański Powrót). Ta kampania to maraton, a nie sprint. Zwyciężymy”.

Nie jest tak silny jak wcześniej

Dwa miesiące po oficjalnym zgłoszeniu kandydatury DeSantis nie okazał się alternatywą dla Trumpa, przynajmniej w sondażach. Strateg Partii Republikańskiej Vin Weber, komentując reelekcję DeSantisa na gubernatora w 2022 r., powiedział: „Szczyt jego popularności nastąpił zaraz po ostatnich wyborach, kiedy był najjaśniejszym punktem podczas nieco rozczarowującej nocy dla republikanów”. I dodał: „Od tego czasu nie był już tak mocny. Wydaje mi się, że ludzie właśnie tak to postrzegają, ponieważ nie jest tak silny jak wcześniej”. Weber uważa, że pomimo ogromnej przewagi w sondażach również Trump wygląda na osłabionego z powodu narastają-

cych problemów prawnych. Ta sytuacja powoduje, że tworzy się szansa dla innych kandydatów.

John Merrill, były dwukadencyjny sekretarz stanu Alabama, uważa, że gubernator DeSantis ma spore kłopoty. „Gubernator DeSantis i jego ludzie mieli duże oczekiwania, kiedy przystępowali do wyścigu. Sądzę, że byli pewni, iż DeSantis stanie się wersją Trumpa light. Rozumiem przez to taką samą pozycję jak prezydent Trump, takie samo poparcie jak prezydent Trump. Problem polega jednak na tym, że nie miał ugruntowanej pozycji, która by mu pozwoliła na stałe przyciąganie zwolenników Trumpa. To jego poważny problem. Zbyt długo czekał, ponieważ – jak myślę – przewidywał, że ludzie tylko czekają, aż ogłosi start i pokona Trumpa, a tak oczywiście się nie dzieje”.

Wskazywane są przyczyny słabszych, niż oczekiwało, sondaży, takie jak choćby niewypały z ogłoszeniem startu w wyborach na Twitterze, co ze względów technicznych po prostu nie wyszło dobrze. Część republikaniskich strategów uważa, że DeSantis po prostu nie był w stanie pozyskać sympatyków „na poziomie osobistej interakcji” i za to płaci cenę w sondażach.

Droga do wyłonienia nominacji jeszcze daleka i nie należy skreślać gubernatora Florydy. Jednakże ostatnie doniesienia, że poparcie wycofują wpływowi donatorzy, dają wiele do myślenia. Od oficjalnego przystąpienia do wyścigu prezydenckiego DeSantis pozyskał ponad 20 mln dol. Jego rzecznik Andrew Romeo, komentując problemy swojego szefa, powiedział: „Można by wykleić rezydencję gubernatora mnóstwem przedwczesnych nekrologów politycznych napisanych na temat Rona DeSantisa. Rzucenie wyzwania establishmentowi nigdy nie jest łatwe, a ta kampania ratowania naszego narodu będzie długą i zaciętą bitwą mającą na celu pokonanie Joego Bidena”.

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

SPOŁECZEŃSTWO

13

KULTURA

14-15

PUBLICYSTYKA

16

OBRONA NARODOWA

18

PROGRAM TV

19-20

SPORT



KOMPAKTOWE ODDZIAŁY Z DUŻĄ SIŁĄ OGNIĄ

FRANCJA \ Pułki piechoty będą miały bardziej kompaktowe rozmiary, ale ich możliwości zostaną znacznie wzmocnione dzięki utworzeniu sekcji moździerzy 120 mm i walki elektronicznej. Oddziały te zasilone zostaną amunicją krążącą i bezałogowymi systemami lądowymi.

ARSENAL JĄDROWY \ Paryż nie zapomina o odstraszaniu nuklearnym

Rekordowe wydatki Francji na zbrojenia

Przyjęta niedawno przez francuski Senat i Zgromadzenie Narodowe nowa perspektywa budżetowa dla Sił Zbrojnych Francji na lata 2024–2030 zakłada przeznaczenie na obronność aż 413 mld euro. Rosyjska agresja na Ukrainie uświadomiła Francji, że równie ważna jak jakość jest ilość zarówno sprzętu wojskowego, jak i zasobów ludzkich – zauważa francuski komentator „Codzienniej” Zbigniew Stefanik. Dodatkowe środki umożliwią Francji zwiększenie zapasów amunicji artyleryjskiej, a także pozwolą na duże zamówienia na pojazdy opancerzone, myśliwce w rodzimym przemyśle zbrojeniowym, jak i inwestycje w zdolności do odstraszania nuklearnego. W planach jest też zwiększenie zawodowej armii do 210 tys. wojskowych do roku 2030.

Paweł Kryszczak

Francuski parlament zdecydowaną większością głosów przyjął w ubiegłym tygodniu nową perspektywę budżetową dla Sił Zbrojnych Francji na lata 2024–2030 wynoszącą aż 413 mld euro. Wydatki te są o ponad jedną trzecią wyższe niż w poprzednim planie, który na lata 2019–2025 wynosił 295 mld euro. Pomimo tych olbrzymich środków Fran-

cja nadal nie osiągnęła wydatków na poziomie 2 proc. PKB na obronność i obecnie jest to około 1,9 proc. PKB. Państwa członkowskie NATO podczas szczytu w Newport w roku 2014 zobowiązały się osiągnąć do roku 2024 co najmniej 2 proc. PKB wydatków na obronność. Francja ma dojść do tego celu dopiero w roku 2030.

Zdaniem francuskiego eksperta Zbigniewa Stefanika tak duże wydatki i nakłady finansowe w ostatnich



fot. POOL/Reuters/Forum

latach wynikają z potrzeby nadrobienia zaległości, w tym technologicznych, takich jak rozwój dronów. Środki te umożliwią Francji utrzymanie jednych z najnowocześniejszych sił zbrojnych na świecie. Modernizacja Francuskich Sił Zbrojnych będzie oparta na rodzimym i europejskim przemyśle zbrojeniowym.

skowych operujących na tym olbrzymim obszarze od amerykańskich dronów zapewniających rozpoznanie i możliwość udzielenia wsparcia z powietrza. Teraz ma się to zmienić – zauważył ekspert.

Zakupy sprzętu wojskowego

Jednym z głównych programów wojsk lądowych Francji jest „Scorpion” – ma on nie tylko dostarczyć nowe pojazdy dla francuskich żołnierzy, ale również zwiększyć ich świadomość sytuacyjną m.in. poprzez wpieczę do nowego systemu łączności i zarządzania polem walki. Wpłyne to pozytywnie na skuteczność połączonych grup taktycznych (GTIA – groupe ment tactique interarmes). – Wojska Lądowe Armée de terre będą musiały zadowolili się mniejszymi dostawami pojazdów opancerzonych. Z początkowych planów wprowadzenia do roku 2030 około 3 tys. pojazdów opancerzonych Armée de terre wojsko ma być zasilone 2,4 tys. pojazdów, w tym będą to pojazdy bojowe, wozy rozpoznawcze Jaguar i pojazdy opancerzone Griffon i Serval – zauważa Zbigniew Stefanik. – Francja nie przewiduje ponadto wznowienia produkcji czołgów Leclerc. Francuzi stawiają na francusko-niemiecki projekt czołgu europejskiego – mówi ekspert ds. Francji.

Wśród innych istotnych punktów, na jakich skupi się francuski MON, będzie wzmocnienie zdolności obrony powietrznej i zwalczania okrętów podwodnych.

Już kilka miesięcy temu prezydent Francji wezwał ponadto do opracowania amunicji kierowanej dalekie-

go zasięgu. Emmanuel Macron zapowiedział przy tym przejście od mieszanej floty myśliwców Dassault Rafale oraz Mirage 2000 wyłącznie na samoloty Dassault Rafale. – Francuskie Siły Powietrzne (Armée de l’air) nie kryją rozczarowania. Planowano dostarczenie do 2030 r. aż 187 nowych samolotów Dassault Rafale, finalnie zaś otrzymają zaledwie 135 tych myśliwców – zauważa Stefanik.

W przypadku inwestycji w Marynarkę Wojenną Francji (Marine nationale) inwestycje będą okrojone. W ciągu siedmiu lat Francja początkowo planowała dostarczyć pięć fregat, obecnie zaś to jedynie trzy okręty wojenne tego typu. Francja w planach ma również zwiększenie inwestycji w przemysł zbrojeniowy, aby mogła realizować bez opóźnień zamówienia dla Francuski Sił Zbrojnych.

Więcej francuskich żołnierzy

Kolejnym ważnym aspektem są również inwestycje w zasoby ludzkie, w tym w system szkolenia wojskowego. W roku 2030 Francja chce mieć 210 tys. żołnierzy zawodowych i 65 tys. pracowników cywilnych wojska. Francja będzie również inwestowała w swoje rezerwy. Z obecnych 85 tys. żołnierzy rezerwistów ma wzrosnąć do 105 tys. w roku 2030. W roku 2027 ma dojść do przeglądu wieloletniego budżetu. Jak podkreśla Zbigniew Stefanik, jest to również rok wyborczy. Pytanie, czy następcy będą realizować priorytety wyznaczone w ustawie przyjętej przez francuski parlament.

OGŁOSZENIE PŁATNE

OBWIESZCZENIE

Na podstawie art. 8 ust. 1 pkt 3 w związku z art. 19b ust. 1 i art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 24 kwietnia 2009 r. o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu (tekst jednolity Dz. U. 2023 poz. 924) oraz art. 10 § 1 i art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (tekst jednolity Dz. U. 2023 poz. 775 ze zmianami – dalej: K.p.a.)

WOJEWODA MAŁOPOLSKI

zawiadamia, że na wniosek Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A., działającego przez pełnomocnika, zostało wszczęte postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji o zezwoleniu na wejście na teren nieruchomości oznaczonych jako **działki ewidencyjne numer: 105 obręb 0001 Nowa Huta i 158/1 obręb 0002 Nowa Huta, jednostka ewidencyjna Kraków-Nowa Huta, powiat Miasto Kraków, woj. małopolskie** w celu wykonania wykopów kontrolnych, pozwalających potwierdzić m.in. głębokość posadowienia istniejącego gazociągu w ramach zadania inwestycyjnego pn.: „Opracowanie dokumentacji projektowej wymiany odcinka gazociągu wysokiego ciśnienia DN 500 relacji Łukanowice – Śledziejowice – Zederman na terenie Rodzinnych Ogródków Działkowych Mistrzejowice I i Mistrzejowice II w Krakowie”.

Strony postępowania mogą zapoznać się ze zgromadzonym materiałem dowodowym i wypowiedzieć się, co do zebranych dowodów i materiałów w Małopolskim Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie, ul. Basztowa 22, pok. 320. Prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod nr 12 39-21-882, w godzinach 8⁰⁰-15⁰⁰.

Zgodnie z art. 41 K.p.a. w toku postępowania strony oraz ich przedstawiciele i pełnomocnicy mają obowiązek zawiadomić organ o każdej zmianie swego adresu, ponieważ w razie zaniedbania tego obowiązku doręczenie pisma pod dotychczasowym adresem ma skutek prawny.

Zgodnie z brzmieniem art. 49 K.p.a. zawiadomienie uważa się za dokonane po upływie czternastu dni od dnia, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie, tj. od dnia ukazania się niniejszego obwieszczenia.

W przypadku, gdy po doręczeniu niniejszego zawiadomienia, nastąpi:

- 1) zbycie własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,
- 2) przeniesienie wskutek innego zdarzenia prawnego własności lub prawa użytkowania wieczystego nieruchomości objętej wnioskiem o wydanie decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji w zakresie terminalu,

- nabywca, a w przypadku, o którym mowa w pkt 1, nabywca i zbywca, są obowiązani do zgłoszenia właściwemu wojewodzie danych nowego właściciela lub użytkownika wieczystego.

Niedokonanie powyższego zgłoszenia i prowadzenie postępowania bez udziału nowego właściciela lub użytkownika wieczystego nie stanowi podstawy do wznowienia postępowania (art. 8 ust. 3 i 3a ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu).

Obwieszczenie podlega publikacji:

- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Małopolskiego Urzędu Wojewódzkiego w Krakowie (art. 8 ust. 1 pkt 3 ustawy o inwestycjach w zakresie terminalu regazyfikacyjnego skroplonego gazu ziemnego w Świnoujściu)
- na tablicy ogłoszeń, stronie internetowej oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miasta Krakowa (art. 8 ust. 1 pkt 3 i 4 ww. ustawy)
- w prasie o zasięgu ogólnopolskim (art. 8 ust. 1 pkt 3 ww. ustawy)



Jesteśmy w pełni zaangażowani w transformację energetyczną, inwestujemy w rozwój sieci dystrybucyjnej, odnawialnych źródeł energii oraz technologii zapewniających naszym klientom stabilne dostawy energii w akceptowalnych społecznie cenach.

Jesteśmy zawsze blisko Ciebie
#EneaDlaBezpieczeństwa



Zeskanuj kod QR
i zobacz nasz spot

WSPIERAMY



Rządową Tarczę
Solidarnościową

LIGA NARODÓW: POLSKA – BRAZYLIA \ Polscy siatkarze w dobrym stylu zakończyli fazę grupową Ligi Narodów. Osiem reprezentacji w dniach 19–23 lipca będzie rywalizowało w Ergo Arenie w Gdańsku w finale LN.

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	08:00 Wiadomości 08:10 Kwadrans polityczny 08:25 Informacje kulturalne 08:40 Ranczo (117) - serial 09:40 Komisarz Alex (25) - serial 10:35 Ojciec Mateusz (151) - serial 11:25 Korona królów. Jagiellonowie (36) - serial 12:00 Wiadomości 12:10 Agrobiznes 12:30 Agropogoda 12:35 Magazyn rolniczy 13:00 Natura w Jedynce 14:00 Wspaniałe stulecie (304) - serial 15:00 Wiadomości 15:20 Alarm! 15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej 16:05 Dziedzictwo (75) - serial 17:00 Teleexpress 17:20 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:00 Ranczo (37) - serial 19:00 Jeden z dziesięciu - teleturniej 19:30 Wiadomości 19:50 Siatkówka mężczyzn: Liga Narodów - mecz ćwierćfinałowy: Polska–Brazylia 22:15 Sprawa dla reportera - magazyn interwencyjny 23:15 Magazyn śledczy Anity Gargas 23:50 Resortowe dzieci 00:25 Ocaleni - reality show 01:30 Tajemnice rodu Valentów (5) - serial 02:35 Tajemnice rodu Valentów (6) - serial	06:55 Rodzinka.pl (194) - serial 07:30 Pytanie na śniadanie 10:35 Panorama 10:45 Pytanie na śniadanie 11:15 Ikony znają smak lez - reportaż 11:45 Barwy szczęścia (2800) - serial 12:30 Koło fortuny - teleturniej 13:15 Akacyjowa (136) - serial 14:05 Va banque - teleturniej 14:35 Na sygnale (154) - serial 15:05 M jak miłość (1709) - serial 16:00 Koło fortuny - teleturniej 16:35 Familiada - teleturniej 17:15 Zakazany owoc (263) - serial 18:00 Panorama 18:20 Va banque - teleturniej 18:45 Akacyjowa 38 (137) - serial 19:30 Na sygnale (434) - serial 20:10 Postaw na milion - teleturniej 21:10 Legenda Herkulesa - film przygodowy, USA 2014 23:00 Gentleman z rewolwerem - komediodramat, Wielka Brytania/USA 2018 00:45 Miłość z lodowiska - film obyczajowy, Kanada/USA 2017 02:25 Trzy dni Kondora 2 (20) - serial 03:25 Rodzinka.pl - serial	06:05 Ukryta prawda (727) - serial 07:05 SOS. Ekipy w akcji - dok. 08:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 08:55 Ten moment (9) - serial 09:30 Sekrety życia (19) - serial 10:30 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 11:30 Ukryta prawda (1217) - serial 12:35 Ukryta prawda (1301) - serial 13:40 Szpital (758) - serial 14:45 Szpital (654) - serial 15:50 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 16:55 Ukryta prawda (728) - serial 17:55 Ukryta prawda (1218) - serial 19:00 Fakty 19:35 Sport 19:45 Pogoda 19:55 Uwaga! 20:15 Na Wspólnej (3662) - serial 20:55 Milionerzy - teleturniej 21:35 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 22:40 Sąsiedzi - komedia, USA 2014. Małżeństwo mające małe dziecko natrafia na nieoczekiwane problemy z sąsiadującym obok studenckim bractwem. 00:40 Uciekaj! - horror, Japonia/USA 2017 02:55 Szpital (157) - serial 03:55 Uwaga!	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:40 Malanowski i partnerzy (728) - serial 09:10 Malanowski i partnerzy (729) - serial 09:40 Sekrety rodziny (166) - serial 10:40 Dlaczego ja? (1218) - serial 11:40 Gliniarze (530) - serial 12:50 Wydarzenia 13:20 Interwencja - magazyn reporterów 13:40 Trudne sprawy (1017) - serial 14:40 Dlaczego ja? (1064) - serial 15:50 Wydarzenia 16:10 Pogoda 16:15 Interwencja 16:40 Gliniarze (681) - serial 17:40 Sekrety rodziny (319) - serial 18:50 Wydarzenia 19:25 Gość „Wydarzeń” 19:45 Sport 19:55 Pogoda 20:05 Hitch: Najlepszy doradca przeciętnego faceta - komedia romant., USA 2005. Alex Hitchens pomaga nieśmiałyemu mężczyźnie podrywać piękne dziewczyny. Jego umiejętności zostają wystawione na próbę, gdy sam się zakochuje. 22:45 Pani z przedszkola - komedia, Polska 2014 00:40 Kabaretowa Ekstraklasa - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z Jasnej Góry 07:35 Polska na dzień dobry 09:25 Republika kultury 09:45 Polska na dzień dobry 10:00 W punkt 10:40 Pilnujmy Polski! 11:10 Dzień z Republiką 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 15:35 Republika po południu 16:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 16:15 Republika po południu 17:00 Republika po południu - Popołud. serwis inform. 17:15 Wolne głosy 17:55 Polska na weekend - Program turystyczny 18:15 Ekonomia raport - flash 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 Dziennikarski poker 19:45 Codziennie ***** Putina 20:00 W punkt 21:15 Mówi się... 22:00 Codziennie ***** Putina 22:15 Smaki lasu 22:35 Biznes Polska 23:00 Dzisiaj - serwis inform. 23:20 Poland Daily 00:15 Ekonomia raport - flash 00:25 Republika kultury 00:40 Biznes Polska 01:05 Polska na dzień dobry 01:35 Dokument w Republice	07:00 Po stronie prawdy 07:55 Poczet wielkich Polaków 08:00 Informacje dnia 08:15 Polski punkt widzenia 08:40 Poznajemy Polskę 09:00 Na zdrowie 09:20 Opowieści z Księgi Cnót 09:50 Muzyczne chwile 10:00 Informacje dnia 10:15 Rozmowy niedokończone 11:25 Myśląc Ojczyznę 11:35 Przyroda i ludzie 12:00 Aniol Pański 12:03 Informacje dnia 12:20 Pierre Teilhard de Chardin 13:15 Słowo życia 13:30 Msza święta z Jasnej Góry 14:20 Muzyczne chwile 14:30 Dom w serce wpisany 15:00 Baron Feliks Konopka - życie i twórczość 15:50 Ma się rozumieć 16:00 Informacje dnia 16:10 Z wędką nad wodę 16:35 Zew natury 17:05 Akademia pro-life 17:15 Głos z Brukseli 17:30 Odpowiedzialni za Kościół 18:00 Aniol Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Cukierki księdza Wali. Rzecz o ks. infulacie Czesławie Wali 23:00 Prawdziwie spadła z nieba 00:00 Słowo życia 00:05 Świat w obrazach

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Najlepszy sposób na ogłaszanie się w prasie!

Szanowni Państwo, publikacja ogłoszeń drobnych w „Gazecie Polskiej Codziennie” jest prosta i tania. Wystarczy wysłać treść ogłoszenia i proponowane terminy emisji na e-maila: **reklama@gpcodziennie.pl**

Koszt ogłoszenia w wydaniu ogólnopolskim to jedyne 4 zł netto od słowa.

Skontaktujemy się z Państwem w ciągu godziny. Przyjmujemy zgłoszenia od poniedziałku do piątku w godz. 9–15.

Zapraszamy do współpracy!

OGÓLNOPOLSKI DIENNIK!

Czytaj codziennie najnowsze wiadomości z Polski i ze świata. **Z nami będziesz na bieżąco!**

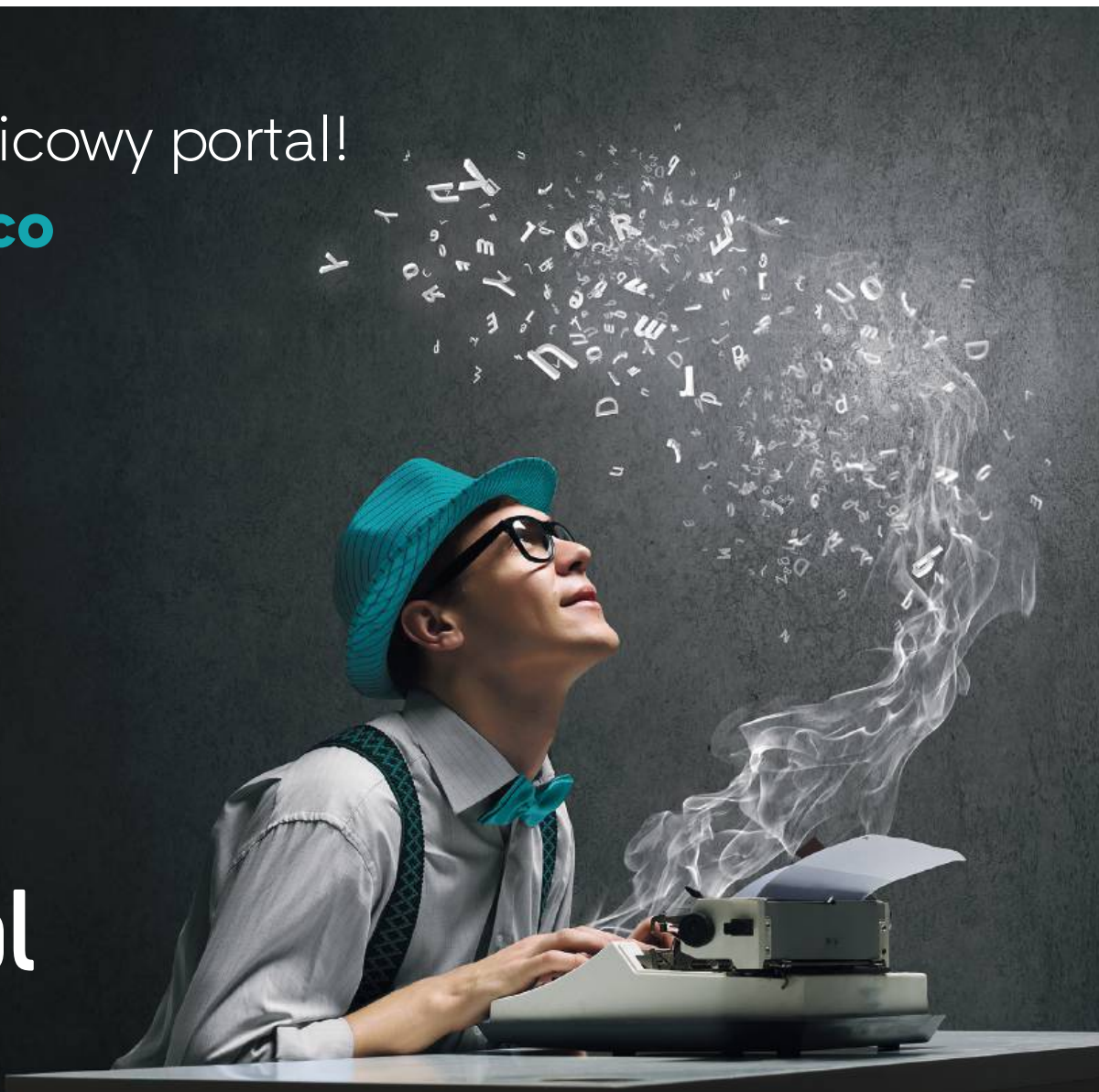
Więcej na www.gpcodziennie.pl

Największy prawicowy portal!

#BądźNaBieżąco



niezalezna.pl





ALBA RAZEM Z MESSIM

MLS \ Jordi Alba podpisał kontrakt z Interem Miami i będzie występował w amerykańskiej lidze MLS u boku m.in. dawnego kolegi z Barcelony, Argentyńczyka Lionela Messiego. 34-letni piłkarz ma przyjechać do Stanów Zjednoczonych w ciągu kilku dni.



gpcodziennie.pl www.niezalezna.pl CZWARTEK 20 LIPCA 2023

PIŁKA NOŻNA \ Dziś początek mistrzostw świata pań

Kobiety na stadiony

W czwartek o godz. 9 czasu polskiego w Auckland rozpocznie się mecz otwarcia piłkarskich mistrzostw świata kobiet rozgrywanych w Australii i Nowej Zelandii. Zmagania potrwają do 20 sierpnia. Tytułu po raz drugi z rzędu bronić będzie reprezentacja USA.

Krzysztof Oliwa

A merykanki triumfowały nie tylko w dwóch poprzednich edycjach (2015 i 2019 r.), lecz także w pierwszej (1991 r.) i trzeciej (1999 r.). Są pod tym względem rekordzistkami, bo żadna inna reprezentacja nie zdobyła więcej niż dwóch trofeów.

W rozpoczynającym się w czwartek mundialu obrończyni tytułu zagrają w grupie E z Wietnamkami, Holenderkami i Portugalkami.

W meczu otwarcia Nowa Zelandia zmierzy się z Norwegią. W grupie A są także Filipiny i Szwajcaria. Gospodarze liczą, że turniej pozwoli wypromować piłkę nożną w kraju, w którym popularnością cieszy się przede wszystkim rugby. – Mam nadzieję, że przyjdą tłumy nie tylko na nasze mecze, lecz także na wszystkie inne. To międzynarodowe zawody, na które czekaliśmy trzy lata. Liczę, że ekscytacja udzieli się wszystkim – powiedziała piłkarka Nowej Zelandii Ali Riley.



Kobiece mundial w tym roku odbywa się na antypodach | fot. Twitter/d

Na stadionie w Auckland ma się pojawić ponad 40 tys. widzów, co byłoby rekordem kraju, jeśli chodzi o mecz piłki nożnej kobiet lub mężczyzn.

W mundialu uczestniczą 32 zespoły podzielone

na osiem grup. Format będzie zatem taki sam jak na ubiegłorocznych MŚ mężczyzn w Katarze: po dwie reprezentacje z każdej grupy awansują do fazy pucharowej. Potem rozegrane zostaną kolejne rundy:

1/8 finału, ćwierćfinały, półfinały, mecz o trzecie miejsce i finał, zaplanowany na 20 sierpnia w Sydney. Jeszcze w poprzedniej edycji mundialu, w 2019 r. we Francji, wystartowały 24 zespoły.

– Są ludzie, którzy nadal uważają, że kobieca piłka nożna nie jest za ciekawa, dostarcza mniej rozrywki, jest nieudaną kopią męskiego futbolu itp. Cóż, kiedy tylko obejrzą mecz po raz pierwszy, przekonają się, że to wspaniała gra. Poziom kobiecej piłki wzrósł niesamowicie przez ostatnie 10 lat, a teraz przyjeżdżają tu najlepsze zawodniczki na świecie – powiedział prezydent Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA) Gianni Infantino.

Drugi z gospodarzy mundialu, Australia, również rozpocznie rywalizację w czwartek. O godz. 12 czasu polskiego podejmie Irlandię w grupie B, w której zagrają także Nigeria i Kanada.

W puli nagród znalazło się 150 mln dol., czyli niemal trzy razy więcej niż przed czterema laty we Francji. Nie ustają jednak dyskusje o nierównym traktowaniu tej dyscypliny w męskim i kobiecym wydaniu, bo w Katarze wypłacono uczestnikom i klubom 440 mln dol.

Według Związku Zawodowego Piłkarzy FIFPRO kilkanaście drużyn, które wystąpią w mundialu w Australii i Nowej Zelandii, wciąż negocjuje ze swoimi rodzinnymi federacjami wysokość kwot, które otrzymają po turnieju zawodniczek.

Wśród uczestników MŚ jest ośmiu debutantów, w tym Maroko – pierwsza w historii reprezentacja kraju arabskiego, która wywalczyła awans do turnieju głównego.

Passa Maksa

FORMUŁA 1 \ Dominujący na torach Formuły 1 Max Verstappen z Red Bulla powalczy w Grand Prix Węgier o siódme zwycięstwo z rzędu. Holender wygrał w tym sezonie już ośmiokrotnie, w tym sześć ostatnich startów. Wyścig odbędzie się na torze Hungaroring, na którym w 2006 r. debiutował Robert Kubica.

Po 10 rundach sezonu 2023 broniący tytułu Verstappen jest zdecydowanym liderem klasyfikacji mistrzostw świata kierowców. Wygrał już osiem wyścigów, w tym sześć ostatnich. Holender zgromadził 255 pkt, a drugi w zestawieniu, jego partner z zespołu, Meksykanin Sergio Pérez, triumfował dwukrotnie w sezonie i zdobył 156 pkt. Trzeci jest dwukrotny mistrz świata, Hiszpan Fernando Alonso z Astona Martina, który uzbierał 137 oczek.

25-letni Verstappen, który walczy o trzeci kolejny tytuł mistrza świata, w liczbie wygranych seryjnie wyścigów goni Niemca Sebastiana

Vettela, który w 2013 r. był najlepszy w dziewięciu startach z rzędu. – Oczywiście trudno przewidzieć, co wydarzy się na Hungaroringu, ale na razie spisujemy się stabilnie: jesteśmy najszybsi i punktujemy regularnie. Tor na Węgrzech ma swoją specyfikę, ale będziemy przygotowani i mamy nadzieję, że poprawki w naszych bolidach przyniosą oczekiwane skutki – podkreślił obrońca tytułu i lider klasyfikacji MŚ.

Po ostatniej GP Wielkiej Brytanii w świecie F1 głośnym echem odbiła się jednak wiadomość, że do stawki kierowców wraca Australijczyk Da-

niel Ricciardo. Zwycięzca ośmiu wyścigów GP zastąpi Holendra Nycka de Vriesa w Alpha Tauri i dokończy sezon u boku Japończyka Yūkiego Tsunody.

Helmut Marko, szef programu rozwoju młodych kierowców Red Bulla, zwolnił debutanta startującego w siostrzanym zespole spod znaku czerwonego byka po 10 rundach, w których nie zdobył żadnego punktu. Jest to ósma śródsezonowa zmiana w składzie od początku istnienia zespołów związanych z tą marką.

W podobnych okolicznościach w 2006 r. szefostwo zespołu BMW Sauber postanowiło zwolnić Kanadyjczy-

ka Jacques'a Villeneuve'a, mistrza świata z 1997 r. Po czterech rundach z rzędu, w których nie zdobył ani jednego punktu, zastąpił go Kubica, ówczesny trzeci kierowca zespołu. Już w debiucie na Hungaroringu 6 sierpnia 2006 r. Polak finiszował na punktowanej siódmej pozycji, lecz później został zdyskwalifikowany za nieregularnie lekki bolid.

Przed rokiem na torze pod Budapesztem najszybszy był Verstappen, choć startował z 10. pola. Obok niego na podium stanął duet Brytyjczyków – Lewis Hamilton i George Russell.

Grand Prix Węgier zadebiutowało w kalendarzu F1 w sezonie 1986 i do dziś ta runda – pierwsza w kraju za żelazną kurtyną – odbywa się corocznie. Hungaroring ma 4,381 km długości i jest torem położonym najbliżej polskiej granicy, dlatego jest najczęściej odwiedzany przez fanów moto-

sportu znad Wisły. Kierowcy pokonują 70 okrążeń, co daje dystans 307 km. Rekord okrążeń w warunkach wyścigowych należy do Hamiltona, który uzyskał czas 1:13.447.

To właśnie ten brytyjski kierowca jest rekordzistą w liczbie triumfów na Hungaroringu – wygrał osiem razy, podobnie jak na torze Silverstone. To jednocześnie rekord zwycięstw na jednym torze Formuły 1, który dzieli ze słynnym Niemcem Michaeliem Schumacherem, najlepszym ośmiokrotnie na Magny-Cours we Francji. Z kolei najsukcesowniejszym zespołem jest McLaren, który wygrał na torze pod Budapesztem 11 razy.

Prognozy wskazują na zmienność aury i temperatury w przedziale 27–30 st. C. Przez cały weekend przewidywane są częściowe zachmurzenie i przełotne opady deszczu.

..... (krol)

Krzysztof Oliwa

Czerwono-niebiescy w Tallinie zgrali o wiele lepiej niż przed tygodniem i od początku mieli zdecydowaną przewagę na boisku. Wypracowali sobie wiele sytuacji strzeleckich, ale w pierwszej połowie nie wykorzystali żadnej z nich. W decydujących momentach brakowało bowiem precyzji w polu karnym lub skutecznie interweniował bramkarz Evert Grünwald.

Już w 4. i 6. min Raków był bliski objęcia prowadzenia po rzutach różnych, ale w pierwszym przypadku piłka po strzale Jeana Carlosa otarła się o jednego z rywali i minęła cel, a w drugim bramkarz Flory z trudem obronił główkę Łukasza Zwolińskiego. W 8. min zaś niecelnie strzelał Ben Lederman.

Później kilka groźnych akcji przeprowadzili gospodarze, ale Danilowi Kuraksinowi zabrakło skuteczności: w 12. min z jego strzałem poradził sobie Vladan Kovačević, a w 22. Estończyk zablokował Milan Rundić i piłka wyszła na róg. Flora miała jeszcze dwie szanse po błędach podopiecznych Dawida Szwargi: w 29. min Rauno Alliku został jednak powstrzymany przez Zorana Arsenicia, a w 33. źle rozegrał akcję Konstantin Vasiljev.

Raków przed przerwą miał kolejne okazje strzeleckie, ale wynik nie uległ zmianie.

LIGA MISTRZÓW \ Ważny krok do fazy grupowej europejskich pucharów

Pewny awans

Piłkarze Rakowa Częstochowa nie zmarnowali przewagi wywalczonej na własnym boisku i pewnie awansowali do drugiej rundy eliminacji Ligi Mistrzów. W stolicy Estonii wygrali z Florą Tallin 3:0 (0:0), którą u siebie pokonali tylko 1:0. Choć do fazy grupowej Champions League droga jeszcze daleka, to mistrzowie Polski zrobili wielki krok ku temu, aby pozostać w jesiennej fazie europejskich zmagania.



Czerwono-niebiescy w Tallinie zgrali o wiele lepiej niż przed tygodniem u siebie i od początku mieli zdecydowaną przewagę na boisku
| fot. Waldemar Deska/PAP

Początek drugiej połowy też należał do Rakowa, który w 47. min w końcu objął prowadzenie. Stało się to po nieudanej próbie wyjścia Flory z własnego pola karnego – piłkę przechwycił Arse-

nić i między obrońcami zagrał do Zwolińskiego, który w sytuacji sam na sam pokonał estońskiego bramkarza. Gospodarze próbowali odpowiedzieć zaraz po wznowieniu gry ze środka, ale strzał

z dystansu Martina Millera był niecelny.

W 52. min znowu groźnie strzelał Zwoliński, ale Grünwald nie dał się zaskoczyć. W 59. min bramkarz Flory był jednak bezradny po akcji

zainicjowanej i wykończonej z bliska przez Zwolińskiego, a którego dokładnym podaniem „obsłużył” Fran Tudor. W 62. min to właśnie on po- winien strzelić trzeciego gola, ale spudłował.

Mimo prowadzenia Raków nadal atakował, choć swoich szans nie wykorzystali Nowak i Marcin Cebula, a potem rezerwowi: John Yeboah, Władysław Koczergin i Fabian Piasecki. Trzeci gol padł dopiero w 85. min, gdy pięknym, technicznym uderzeniem z 16 metrów w samo okienko popisał się Gianis Papanikolaou. W 87. min, po główce Piaseckiego, piłka po raz czwarty znalazła się w bramce Flory, ale gol nie został uznany, bo wcześniej jeden z częstochowian znalazł się na spalonym.

Tym samym Raków awansował do drugiej rundy eliminacji Ligi Mistrzów. Aby zagrać w fazie grupowej, musi pokonać jeszcze trzech przeciwników. To będzie niezwykle trudne zadanie, ale nawet fiasko już przy starciu z kolejnym rywalem nie będzie oznaczało końca pucharowej przygody. Przegraną z drugiej rundy eliminacji Ligi Mistrzów trafia do III rundy kwalifikacji Ligi Europy. Kolejna porażka oznaczałaby degradację do decydującej rundy eliminacji Ligi Konferencji Europy. Oznacza to, że z trzech czekających częstochowian dwumeczów mistrzowie Polski muszą wyjść zwycięsko chociaż raz.

KRZYŻÓWKA

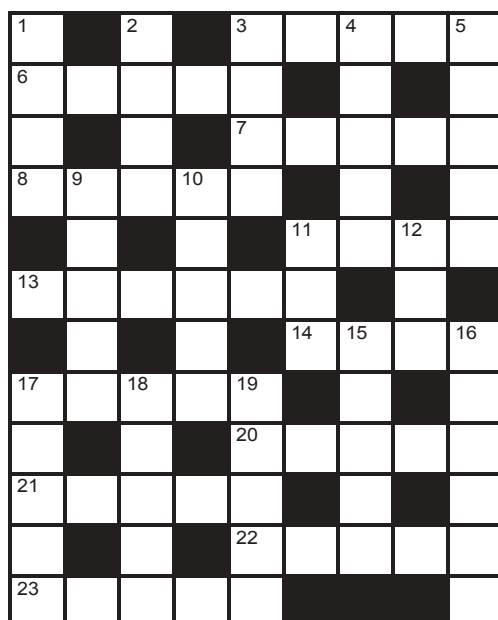
POZIOMO

- 3) mityczny olbrzym
- 6) moralność w filozofii
- 7) alkoholowe odurzenie
- 8) tysieje na drodze
- 11) uroczysty strój
- 13) miasto Górnika
- 14) dzieło kartografa
- 17) w orszaku Dionizosa
- 20) kabaret z Wrocławia
- 21) saharyjski lis
- 22) cerkiewny obraz
- 23) włókno na rajstopy

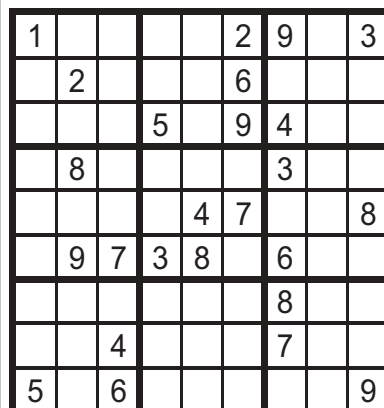
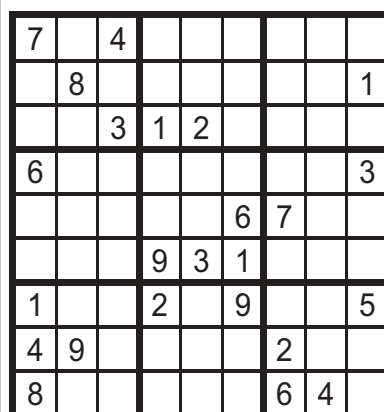
PIONOWO

- 1) pusta cyfra
- 2) ozime lub jare
- 3) ciężar opakowania
- 4) teatralna grupa
- 5) miano, określenie
- 9) jedna z egipskich
- 10) wodne lub zjazdowe
- 11) część seta

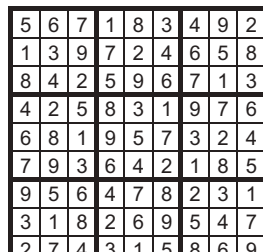
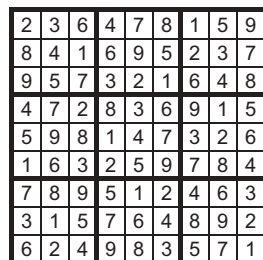
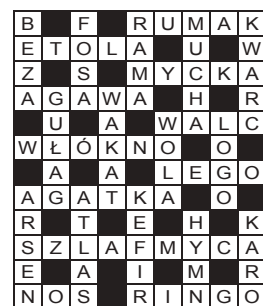
- 12) plaster na muchy
- 15) pocztowe zawiadomienie
- 16) dopłynęła tam arka Noego
- 17) domowy saturator
- 18) foliowy lub kolejowy
- 19) ludojad z oceanu



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Czwartek
20/07/2023

gpcodziennie.pl | niezalezna.pl | facebook.com/GPCodziennie
twitter.com/GPCodziennie | redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.pl

Czy pożegnamy 141-letnią
handlową tradycję?

s.2

WARSZAWA PO CHCE ŚWIĘTOWAĆ URODZINY PKIN

Tort dla pałacu Stalina

Pomysłodawcą budowy Pałacu Kultury i Nauki był Józef Stalin. 7 marca 1953 r. wspólną uchwałą Rady Państwa i Rady Ministrów PRL nadano budynkowi nazwę „Pałac Kultury i Nauki imienia Józefa Stalina” | fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

Wiceprezydent Warszawy Renata Kaznowska w mediach społecznościowych zaprasza na huczne urodziny Pałacu Kultury i Nauki, budynku, który wcześniej nosił imię Józefa Stalina. To wręcz nieprawdopodobny przykład braku wrażliwości historycznej, by czcić symbol sowieckiego zniewolenia – mówi Dariusz Figura, przewodniczący klubu radnych PiS w stolicy. „Może jeszcze »urodziny« Cytadeli Warszawskiej? Trzaskowski zrobi imprezę na pamiątkę mordów po upadku powstania listopadowego” – napisał na Twitterze Jacek Ozdoba, wiceminister klimatu i środowiska.

Jarosław Molga

Renata Kaznowska napisała na Twitterze: „68. urodziny Pałacu Kultury i Nauki @warszawa? Tort urodzinowy? Wata cukrowa? Animacje, konkursy, gry i zabawy dla dzieci – to tylko niektóre z atrakcji, jakie @PalacKultury przygotował dla Was na 68. urodziny najwyższego zabytku w Polsce. Z kim widzimy się 21 lipca o godz. 12 na urodzinowym torcie?”.

Od razu z ripostą pośpieszył Jacek Ozdoba, który odpowiedział na post wiceprezydent. „Symbol zniewolenia, zniszczenia wolności i miasta. Oficjalnie w protokołach dowód »niewzruszonej przyjaźni narodów radzieckiego i polskiego«... Tylko ignorant historyczny może organizować urodziny stalinowskiej budowli. Może jeszcze »urodziny« Cytadeli Warszawskiej? Trzaskowski zrobi imprezę na pamiątkę mordów

po upadku powstania listopadowego” – napisał Jacek Ozdoba, wiceminister klimatu i środowiska.

Radni Prawa i Sprawiedliwości w Warszawie są zbulwersowani pomysłem uczczenia urodzin pałacu. – Jest nieprawdopodobnym brakiem wrażliwości historycznej czczenie powstania budynku, który w założeniu był pomnikiem i symbolem sowieckiej dominacji nad Polską i nad Warszawą. Nosił imię Józefa Stalina. Taki sposób patrzenia na historię pokazuje, jak bardzo Platforma jest daleka od uznania tradycji niepodległościowej, jaką my wyznajemy, a przyjęła postkomunistyczną tradycję i taki sposób widzenia historii – mówi „Dodatekowi Mazowieckiemu” Dariusz Figura, przewodniczący warszawskiego klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości.

Radni zwracają uwagę na fakt, że hołubienie ludzi z okresu komunizmu, w tym

najgorszych lat komunistycznego terroru, ma w przypadku rządów PO w Warszawie długą tradycję. Przypominają, że to właśnie radni PO z Rafałem Trzaskowskim na czele nie pozwolili na zmianę nazw ulic z postkomunistycznymi patronami. Skierowali do sądu wszystkie zmiany, jakie postanowieniem zastępczym wprowadził wojewoda mazowiecki kilka lat temu. Wtedy zakwestionowali al. Lecha Kaczyńskiego, broniąc al. Armii Ludowej. Uważali, że należy pozostawić np. ul. Zygmunta Modzelewskiego (a nie nadać jej imię Jacka Kaczmarskiego). Tym samym bronili patrona ulicy, o którym Instytut Pamięci Narodowej pisał: „Działacz stalinowski, aktywista i funkcjonariusz partyjny i państwowy PRL, m.in. komunistyczny minister spraw zagranicznych w okresie budowy systemu dominacji sowieckiej w Europie Środkowej, ekonomista”.

WOJEWODA ZAPRASZA

Piknik Rodzina 800+ w VII Ogrodzie Jordanowskim

Konkursy z nagrodami, dmuchane zjeżdżalnie, robienie gigantycznych baniek mydlanych, zaplatanie warkoczyków, występ iluzjonisty, pokaz skręcania balonów i malowanie twarzy to tylko niektóre z zaplanowanych atrakcji dla najmłodszych uczestników Pikniku Rodzina 800+, który odbędzie się w najbliższą sobotę 22 lipca w VII Ogrodzie Jordanowskim w Warszawie przy ul. Namysłowskiej 21. Do udziału w pikniku zachęca wojewoda mazowiecki **Tobiasz Bocheński**. Wydarzenie

towarzyszy kampanii informacyjnej dotyczącej zmian w programie Rodzina 500+ (podniesienia wysokości świadczenia wychowawczego z 500 zł do 800 zł miesięcznie). Podczas pikniku będą dostępne strefy: m.in. rodzica, aktywnych animacji czy urządzeń rekreacyjnych. W programie zaplanowano wiele atrakcji dla najmłodszych. W czasie imprezy będą także stoiska ze zdrowymi przekąskami, warzywami i owocami.

(oprac. jm)



**Piknik
rodzinny**

foto: mat. pras./d



DK50 DO PRZEBUDOWY

REMONTY \ Prace remontowe na DK50 w Sochocinie rozpoczną się jeszcze w tym miesiącu. Chodzi o dwukilometrowy odcinek na trasie z Ciechanowa do Płońska. Prace potrwać do połowy września. W związku z modernizacją kierowcy mogą się spodziewać utrudnień. DK50 to jedna z najbardziej obciążonych ruchem ciężarowym dróg krajowych. Przebudowa ma zwiększyć bezpieczeństwo.

fot. Wikipedia/d

KOMENTARZ

Czy pożegnamy 141-letnią handlową tradycję?

W mediach pojawiły się informacje o planach likwidacji Pasażu Wileńskiego w podwórzu posesji przy ul. Targowej 66 na warszawskiej Pradze. Teren nabył Marvipol Development SA i wkrótce przystąpi do wyburzenia zabudowy służącej przez wiele lat praskim kupcom. Z mapy Warszawy zniknie kolejne miejsce lokalnego handlu i usług rzemieślniczych. Czy ostatecznie pożegnamy się z handlową tradycją Targowej 66, istniejącą tam od 141 lat?

Janusz Sujewski

Centrum handlowe zwane Pasażem Wileńskim zbudowano w latach 1984–1993 na terenie posesji przy ul. Targowej 66. W obiekcie znajdowało się 37 punktów usługowo-handlowych. Trzeba jednak przypomnieć, że tradycje handlowe tego miejsca są znacznie starsze i wiążą się z osobą Wiktora Dzierżanowskiego.

Dzierżanowski, w początkach lat 80. XIX w. urzędnik kancelarii oberpolicmajstra, postanowił założyć przy ul. Targowej prywatny bazar. Targowisko otwarte zostało dokładnie w tym samym czasie co bazar Różyckiego – w lipcu 1882 r. Uchodziło wtedy za najnowo-

\\ Centrum handlowe zwane Pasażem Wileńskim zbudowano w latach 1984–1993 na terenie posesji przy ul. Targowej 66. W obiekcie znajdowało się 37 punktów usługowo-handlowych. Trzeba jednak przypomnieć, że tradycje handlowe tego miejsca są znacznie starsze i sięgają XIX w. \\

wszejsze w skali Pragi. „Nowy bazar targowy na Pradze (...) stanął już zupełnie ukończony, nawet w części jest zajęty” – informowała czytelników „Gazeta Handlowa” (nr 167 z 28 lipca 1882 r.). „Istotnie gmach ten, raczej dwa gmachy vel pawilony, połączone bramą żelazną, czego Praga dotąd nie miała, postawiony został na przestrzeni otwartej, jaką niedawno właściciel onego w ilości 40 tys. łokci kwadratowych, Dzierżanowski, zakupił. Sklepy od frontu w oficynach bocznych dają możność przeniesienia i urzędzenia tu targu bardzo wygodnie skoncentrowanego (...) Porządek i czystość da się tu łatwo utrzymać. Chodniki wyasfaltowane, latarnie gazowe, krany wodociągowe, baseny wycemento-

wane dla handlarzy ryb, nawet szopy dla cieląt i postojki koni, które niekoniecznie muszą wystawać pod gołym niebem w zimie – oto nowy bazar”.

Dwa „pawilony” z łączącą je bramą istnieją do dziś. Około 1910 r. zostały nadbudowane. Po II wojnie światowej usunięto z nich pierwotne balkony i bogatą dekorację sztukatorską. Oryginalna brama z 1882 r., zwieńczona w późniejszym okresie wyciętą z blachy sylwetką Merkurego, istniała jeszcze w 1948 r. Obecnie mamy w tym miejscu współczesną metalową konstrukcję.

Pasaż Wileński nie był już oczywiście tradycyjnym targowiskiem. Możemy więc mówić jedynie o kontynuowaniu handlowych tradycji posesji przy ul. Targowej 66. Czy znikną one wraz z pojawieniem się zabudowy mieszkaniowej, planowanej na terenie uzyskanym po likwidacji pasażu? Myślę, że nie musi tak być. W obu historycznych budynkach rzemieślnicy i kupcy mogą wykorzystywać lokale w parterach. To chyba jedyna szansa, by handel nie stał się na Targowej 66 ostatecznie zamkniętym rozdziałem historii tej posesji. Planowaną inwestycję warto też połączyć z rekonstrukcją balkonów i wystroju obu budynków.



KOLEJ W WARSZAWIE

Przebudują Gdańską, zbudują drugą średnicę

Inwestycje kolejowe nabierają tempa. Jeszcze w tym roku mają powstać tymczasowy, dodatkowy peron oraz przejście podziemne na stacji Warszawa Gdańska. Kolejarze zapowiadają także budowę drugiej średnicy. W tunelu pod centrum miasta pojadą pociągi z Warszawy Wileńskiej do Warszawy Głównej.

Warszawa Gdańska będzie miała nowy peron oraz przejście podziemne. Kolejarze zaplanowali budowę tymczasowego peronu nr 5, który będzie zlokalizowany w północnej części, po stronie Żoliborza. Takie rozwiązanie ma rozładować natłok i zwiększyć przepustowość podczas modernizacji linii średnicowej. Jak zapewnia Ireneusz Merchel, prezes PKP Polskich Linii Kolejowych, prace powinny rozpocząć się w ciągu miesiąca. Obecnie trwa wybór wykonawcy, a nowy peron powstanie w ciągu trzech-czterech miesięcy.

– Przygotowujemy się też do opracowania dokumentacji projektowej, która pozwoli na wybudowanie drugiego przejścia podziemnego na końcu peronu – tłumaczy prezes PKP PLK.

Najpóźniej do kwietnia 2025 r. zarządca infrastruktury chce zbudować nowe przejście podziemne.

– PLK SA planują wykonanie dodatkowego przejścia pod-

ziemnego łączącego perony 2, 3, 4 z nowym peronem nr 5 prowadzącym do istniejącego przejścia podziemnego. W tej chwili trwają prace projektowe – mówi w rozmowie z nami Karol Jakubowski z zespołu prasowego PKP PLK.

Spółka analizowała również wariant przesunięcia wind oraz budowy dodatkowych ciągów schodów.

– Szerokość peronów nie pozwala na wykonanie dodatkowego zejścia o szerokości 3–4 m oraz szybu windowego. Szyb windowy powinien zostać, gdyż zapewnia dojazd do tunelu i na perony osobom o ograniczonej możliwości poruszania się – podkreśla Karol Jakubowski.

Przypomnijmy, że także na przełomie 2024/2025 mają się rozpocząć prace na linii średnicowej.

Natomiast w 2027 r. rozpocznie się budowa drugiej średnicy. Tunelem pod centrum miasta pojadą pociągi od stacji



Warszawa Gdańska będzie miała nowy peron oraz przejście podziemne. Kolejarze zaplanowali budowę tymczasowego peronu nr 5 | fot. Wikipedia/d

Warszawa Wileńska do stacji Warszawa Główna. To byłaby zupełnie nowa jakość.

Kolejarze tłumaczą, że prace nad studium dla aglomera-

cji warszawskiej jeszcze trwają, a podziemna linia biegnąca tunelem może mieć nawet 8 km długości. Szczegóły nie są jeszcze znane. Dokładny wa-

riant ma być przedstawiony w 2025 r., bo wtedy też będzie gotowe nowe studium. Spółka planuje, że w latach 2025–2026 zostanie ogłoszony przetarg na pełną dokumentację projektową, a ta powinna być gotowa na przełomie 2027 i 2028 r.

– Planowana przebudowa linii średnicowej Warszawa Zachodnia–Warszawa Wschodnia zwiększy przepustowość Warszawskiego Węzła Kolejowego, a już dzisiaj opracowywane są koncepcje budowy drugiej średnicy łączącej Warszawę Wileńską z Warszawą Główną lub Warszawą Zachodnią – tłumaczy „Dodatkowi Mazowieckiemu” Andrzej Bittel, wiceminister infrastruktury. – Dostrzegamy potrzebę rozwoju sieci kolejowej w aglomeracji warszawskiej, bowiem kolej stanowi trzon komunikacji w regionie. Druga średnica zwiększy możliwości kolei w stolicy i w Polsce na kolejne pokolenia – dodaje.

Anna Gębalska-Berekets



ZABRAKŁO SKALI

WYPADEK \ Do dwóch lat więzienia grozi 45-latkowi, który spowodował wypadek w powiecie garwolińskim. Był tak pijany, że w alkomacie zabrakło skali. W wyniku zdarzenia 45-letnia pasażerka trafiła do szpitala. Kierowca nie miał prawa jazdy.

fot. Policja.gov.pl/d



SIEDEM KAMER NA STRAŻY

RACIĄŻ \ Na drogach wjazdowych do Raciąża pojawi się nowoczesny system monitorowania ruchu. Zainstalowanych zostanie siedem kamer połączonych z inteligentnym oprogramowaniem. System sprawdzi np., czy dany samochód ma ważne badania techniczne.

fot. Wikipedia/d



fot. Fot. L. Jabreński (w zbiorach Muzeum Warszawskiej Pragi)



Brama dawnego bazaru Dzierżanowskiego w 1948 r. i to samo miejsce obecnie | fot. Janusz Sujecki/Gazeta Polska

GARWOLIN

Tym razem „wnuczek” siedzi

„Mamo, spowodowałem wypadek, ucierpiała kobieta w ciąży, grozi mi więzienie” – te słowa w słuchawce usłyszała seniorka, która myśląc, że pomaga synowi, przekazała oszustowi ponad 20 tys. zł. Zanim pokrzywdzona zorientowała się, że to oszustwo, kryminalni zatrzymali sprawcę i odzyskali całą sumę pieniędzy. 18-letni mieszkaniec Warszawy, podejrzany o popełnienie przestępstwa, trafił do tymczasowego aresztu.

Kilka dni temu dyżurny garwolińskiej komendy w krótkim czasie otrzymał kilka sygnałów od mieszkańców, do których miały dzwonić osoby przedstawiające się za członków rodziny i prosić o pieniądze. Nikt ze zgłaszających nie przekazał żadnej gotówki. Funkcjonariusze zachowali jednak czujność, spodziewając się, że przestępcy mogą w dalszym ciągu próbować kogoś oszukać.

Policjanci zadziałali dwutorowo. Dyżurny garwolińskiej komendy przesłał komunikat do pobliskich banków, a policjanci wydziału

kryminalnego i pobliskie patroli rozpoczęli intensywnie działania na ulicach miasta. W pewnym momencie kryminalni zauważyli pojazd, do którego wsiadł mężczyzna z maseczką na twarzy, ubrany nieadekwatnie do pogody. Przy wsparciu innych patroli zatrzymali do kontroli podejrzane auto. Mężczyzna, który się w nim znajdował, miał przy sobie kopertę z ponad 20 tys. zł. Policjanci byli niemal pewni, że pieniądze te pochodzą z przestępstwa. 18-letni mieszkaniec Warszawy został zatrzymany.

Funkcjonariusze zajęli się ustalaniem, kto jest osobą pokrzywdzoną. Pojechali do jednej z mieszkanki Garwolina, która jednak w rozmowie z policjantami zaprzeczyła, aby przekazała komukolwiek pieniądze. W toku dalszych czynności wyszło na jaw, że zrobiła to, ponieważ zastosowała się do instrukcji przekazanej przez oszusta.

Z ustaleń śledczych wynika, że do pokrzywdzonej zadzwonił telefon. Głos w słuchawce powiedział: „Mamo, spowodowałem wypadek, ucierpiała kobieta w ciąży, grozi mi więzienie”. Za chwilę zadzwonił kolejny telefon. Tym razem rzekomy prokurator powiedział, że kobieta musi wpłacić pieniądze, aby syn uniknął więzienia. Do jej mieszkania zgłosił się zatrzymany 18-latek, któremu pokrzywdzona przekazała w kopercie ponad 20 tys. zł. Seniorka została też poinstruowana, aby w razie wizyty policji wszystkiemu zaprzeczyć.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy dał podstawy do przedstawienia 18-latkowi zarzutu oszustwa. Sąd na wniosek śledczych zastosował wobec niego tymczasowy areszt.

(oprac. jm/mat. pras. KWP)

O TYM I OWYM



fot. mat. pras. /d

GRODZISK MAZOWIECKI

Festiwal Kultur Świata

Od środy do niedzieli w Grodzisku Mazowieckim trwa I Festiwal Kultur Świata. „To wydarzenie promujące folklorystyczną różnorodność kulturową z różnych zakątków świata. W ciągu pięciu dni na festiwalowej scenie usłyszymy niepowtarzalne koncerty oraz zobaczymy barwne widowiska taneczne, którym będą towarzyszyć spotkania, warsztaty i wystawy. Będziemy gościć zespoły z najodleglejszych zakątków świata, prezentujące folklor na najwyższym poziomie” – informują organizatorzy.

Podczas festiwalu gościć będą:

Vallarta Azteca z Meksyku – zespół powstały w 2003 r., uznawany za grupę będącą esencją meksykańskiej tradycji. Reprezentował Meksyk w najważniejszych międzynarodowych festiwalach folklorystycznych. Ma szeroki repertuar tańców narodowych, prezentujących różnorodność regionu; zachowuje przy tym autentyczny i tradycyjny charakter.

Balet Jamu z Senegalu – zespół założony w Dakarze w 2008 r. Kieruje nim Ass Ndiaye, któremu udało się stworzyć folkowy band i połączyć go ze szkołą tradycyjnej muzyki i tańca. Do grupy należą młodzi muzycy i tancerze ze wszystkich grup etnicznych Senegalu, którzy prezentują najbardziej tradycyjne tańce regionu. Ich przedstawienia łączą energiczne ruchy i spektakularne akrobacje w rytmie Mbalax, który uzyskuje się dzięki bębnom Sabar, używanym od wieków przez senegalskich Wolofów.

Husher Dance Ensemble – grupa założona w 2014 r. przez miłośników kultury ormiańskiej, którzy za cel postavili sobie prezentowanie tego, co w ormiańskim folklorze jest najpiękniejsze. A są to: ludowe

tańce, muzyka oraz duch wielowiekowych tradycji Ormian. Dyrektorem zespołu jest Edgar Avetisyan. Zespół występował na wielu festiwalach, w ostatnich pięciu latach brał udział w ponad 100 takich wydarzeniach.

Grupa Tongariki – zespół składający się z młodych artystów, którzy z pełnym zaangażowaniem pracują na rzecz rozwoju grupy, co najlepiej widać w trakcie ich występów. Ich twórczość ma na celu ocalenie folklorystycznego i kulturowego dziedzictwa Rapa Nui. Artyści podczas pokazów prezentują tańce przodków, historie i pieśni, które znajdują odzwierciedlenie w efektywnym, dynamicznym i zabawnym show. Zespół brał udział w różnych wydarzeniach folklorystycznych i kulturalnych na wielu scenach krajowych i międzynarodowych. Jego występy są bardzo dobrze odbierane przez publiczność.

W sobotę i niedzielę poza występami artystów przewidziane są wydarzenia dodatkowe:

22.07.2023, Górka Teligi, okolice ul. Teligi 5:

godz. 14–18 Piknik rodzinny z atrakcjami
godz. 14–17 „Folkowe inspiracje” oraz warsztaty ekologiczne. Podczas pikniku odbędzie się również spotkanie z zespołami festiwalowymi z Meksyku, Chile, Senegalu i Armenii.

23.07.2023, pl. 500-lecia, przed Centrum Kultury

godz. 12 Parada Kultur Świata z udziałem zespołów festiwalowych (trasa: Centrum Kultury – deptak – park Skarbków)

(oprac. jm)



CYTAT DNIA

JOSUE \ Jestem człowiekiem, który z całych sił będzie walczył na boisku, ale będę też pierwszym, który podejdzie i poda rękę oraz podziękuje za te 90 minut zawodnikowi, który też ma zasady. Czy czuję się najlepszym piłkarzem ekstraklasy? Nie. Jeśli jednak ktoś zapyta się mnie, czy czuję się najbardziej znienawidzonym piłkarzem w tej lidze, to wtedy odpowiem: tak.

fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

FORTUNA I LIGA



Wisła Płock rozpoczyna grę na zapleczu elity | fot. Tomasz Jędrzejowski/Gazeta Polska

Wrócić jak najszybciej

Celem Wisły Płock jest powrót do ekstraklasy. – Nasz skład w ostatnich tygodniach bardzo się zmienił, ważni zawodnicy odeszli. Marzymy o awansie, dlatego musimy myśleć nie o piłkarzach, którzy będą uzupełnieniem, ale wzmocnieniem. O takich, którzy już grali na poziomie I ligi – powiedział trener Marek Saganowski.

Krzysztof Oliwa

Takiego spadkowicza jeszcze w historii polskiej ekstraklasy nie było. Wisła Płock przez osiem pierwszych kolejek zajmowała pozycję lidera, a potem zaczęła spadek w dół, aż do I ligi. Przed 9. kolejką miała na koncie 17 pkt, a w pozostałych 26 zdobyła tylko 20 pkt. W efekcie drużyna spadła z najwyższej krajowej klasy rozgrywkowej.

Dwie koleжки przed zakończeniem sezonu rozpoczęła się rewolucja w Wiśle. Najpierw posadę stracił trener Pavol Stano, po ostatnim, decydującym spotkaniu pożegnał się z Płockiem dyrektor sportowy Paweł Magdoń, później zaś Tomasz Marzec.

Po sezonie rozstali się z Nafciarzami: Rafał Wolski, Jakub Rzeźniczak, Piotr Tomasik, Damian Warchoł, Marko Kolar, Tomasz Walczak, a ostatnio także Michał Mokrzycki. Lista może się jeszcze wydłużyć, bo kluby, także ekstraklasy, są zainteresowane kilkoma piłkarzami Wisły.

Po krótkich urlopach zawodnicy pojawili się w Płocku 19 czerwca, 28 czerwca pojechali na zgrupowanie do słowackiego Samorin. W drodze na obóz przygotowawczy pokonali Podbeskidzie Bielsko Biala 2:1, potem przegrali 0:2 ze Slovanem Bratysława i 1:2 ze Spartakiem Trnawa. Na koniec zgrupowania zremisowali 1:1 z Puskas Akademia, a tydzień przed inauguracją, 1:1 z Widzewem Łódź.

W ostatnim meczu kontrolnym pokonali 2:0 Mławiankę Mława.

Jak tłumaczy trener Marek Saganowski, drużyna Wisły oparta jest na zawodnikach, którzy od dawna bronią jej barw. – To oni stanowią kręgosłup zespołu i na tym budujemy team. Oczywiście to jeszcze nie jest cała drużyna, która walczyć będzie o powrót do ekstraklasy. Na pewno potrzeba klasycznej „9” do rywalizacji o miejsce w pierwszym składzie z Łukaszem Sekulskim, szukamy mocno rozbieganej „10”, umiejącej wygrać pojedynek biegowy, prawego obrońcy i stopera. Szukamy takich, którzy nie będą uzupełnieniem, ale wzmocnieniem, którzy już grali na poziomie I ligi – powiedział szkoleniowiec.

Obecnie drużyna liczy 28 zawodników.

W Płocku powstał i już został przekazany przez wykonawcę nowy stadion na 15 tys. kibiców. W planach było rozegranie pierwszego meczu przy pełnych trybunach jeszcze w maju, ale ostatecznie, były prezes Wisły przełożył uroczystość na nowy sezon. Uroczyste otwarcie obiektu nastąpi w pierwszy weekend września, kiedy Wisła ma zmierzyć się z Polonią Warszawa.

W I kolejce sezonu 2023/2024 Wisła rozegra mecz na wyjeździe z Podbeskidziem. Spotkanie zaplanowano na 23 lipca na godz. 12.40.

KOSZYKÓWKA

Powrót Cowelsa

Raymond Cowels, filar zespołu Zielonych Kanonierów, który w sezonie 2021/2022 zdobył tytuł wicemistrza Polski, wraca do Legii Warszawa! Rzucający obrońca ponownie będzie grał w stolicy!

Tego zawodnika nie trzeba przedstawiać żadnemu kibicowi Legii Warszawa! W rewelacyjnym dla stołecznego klubu sezonie 2021/2022 Amerykanin dostarczał zespołowi średnio 14,2 pkt, 4,1 zbiórki oraz 1,2 asysty na mecz, będąc współautorem wicemistrzostwa Polski i awansu do ćwierćfinału FIBA Europe Cup. – Witam z powrotem! Jestem podekscytowany tym, że wracam do Legii i znów będę częścią klubu. Znów zagdam w Warszawie, ponownie chcę zmierzać w stronę mistrzostwa Polski i zagrać w fazie grupowej Ligi Mistrzów. Nie mogę się doczekać chwili, w której znów będę w stolicy i spotkam kibiców. Mam nadzieję, że przed nami bardzo dobry sezon – powiedział Ray Cowels. W minionym sezonie Cowels reprezentował barwy mistrza Węgier Falco Szombathely grającego w fazie grupowej Ligi Mistrzów. W tych elitarnych rozgrywkach zawodnik notował zazwyczaj 10 pkt, 2 zbiórki oraz 1,1 asysty na mecz, ale jego zespół nie zdołał awansować do kolejnej fazy rywalizacji. W lidze węgierskiej żółto-czarni obronili tytuł mistrza kraju, pokonując w finale Albę Fehervar. – Cieszymy się, że Ray do nas wraca. Już przed minionym sezonem czyniliśmy ku temu starania, ale nie doszło do porozumienia. Tym razem rozmowy poszły bardzo szybko, chęci były z obu stron, w związku z czym witamy Raya ponownie w Legii. Wszyscy dobrze znamy mocne strony tego zawodnika, są to m.in. rzut i świetna defensywa. Pobyt Raya na Węgrzech i gra w Lidze Mistrzów w barwach zespołu z Szombathely na pewno pomogły mu w rozwoju. Tam grał więcej „na piłce”, jego gra rozwinięła się jeszcze bardziej – powiedział trener Wojciech Kamiński.

(krol)